Nr. 63 (4003) Warszawa, ŚRODA 5 Marca 1930 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

GRYZONIE

W ostatnim numerze **„Tygodnia"** red. Thugutt tak określa stosunek obozu rządzącego do konstytucji:

„Jeżeli przyszła konstytucja w wierszach czy między wierszami, w zasadniczem ujęciu czy w praktycznem zastosowaniu nie zagwarantuje im (obozowi rządzącemu) tego (nietykalności wpływów i rządów), będą ją podgryzali jak podgryzają i podważają dzisiejszą. Stąd „nieunikniony konflikt, który przyjść musi".

Ostatnie zdanie jest tylko o tyle słuszne, o ile przyjmiemy, że: 1) obóz rządzący jeszcze przez dłuższy czas utrzyma się przy władzy, 2) przez cały ten czas będzie mógł się żywić autorytetem marsz. Piłsudskiego, 3) nawet w razie niepomyślnego dlań wyniku prac konstytucyjnych, to jest w razie pokojowego i kompromisowego załatwienia sprawy konstytucji na terenie Sejmu, obóz rządzący zdoła zainteresować społeczeństwo... nową zmianą konstytucji, co jest więcej, niż wątpliwe.

Zgodzić się natomiast trzeba bez zastrzeżeń na określenie obozu rządzącego, jako gryzoniów, dla których każdą konstytucję, nie zabezpieczającą ich wpływów i rządów, należy podgryzać.

Podgryzać, lecz nie — zagryźć! Bo cechą najbardziej znamienną taktyki B. B. w sprawie konstytucji jest to, **że unika on za wszelką cenę rozwiązania tej sprawy przez Sejm.** B. B. stara się przewlec obrady sejmowe w nadziei, że zmianę konstytucji uda się przeprowadzić poza Sejmem i bez Sejmu. B. B. chce „przeczekać" Sejm, spodziewając się już to lepszej dla siebie konjunktury, sprzyjającej oktrojowaniu projektu B. B., czy innej formie zamachu, już to „lepszego" sejmu, nietyle wybranego co dobranego wedle woli i na modłę „pułkowników". W każdym razie B. B. woli obecny stan rzeczy, kiedy im nienajgorzej się powodzi, niż uregulowanie i stabilizację stosunków prawnych na mocy konstytucji, którąby trzeba było na nowo podgryzać.

Nie jest to żaden paradoks, lecz „najrzeczywistsza rzeczywistość" polska, że stronnictwo rządowe, które poszło do wyborów pod hasłem zmiany Konstytucji, które przy każdej sposobności wyśmiewa i opluwa konstytucję marcową, które używa i nadużywa ministrów do propagandy raczej antysejmowej, niż konstytucyjnej — że to stronnictwo rządowe nie chce dopuścić do zmiany konstytucji na drodze legalnej, prawem przepisanej. A nie chce dlatego, że jest w mniejszości w Sejmie i wie, że większość nie zgodzi się na jego, stronnictwa rządowego, projekt.

Stąd płynie cała awanturnicza taktyka B. B. w Sejmie, poza Sejmem, w prasie. Kiedy w końcu lata r. ub. pos. Sławek wpadł na pomysł konferencji „prywatnej" przedstawicieli klubów sejmowych, to szło mu nietylko o próbę zaszachowania Sejmu w opinji rzekomą troskę B. B. o reformę konstytucji, lecz także o uniemożliwienie, a conajmniej o opóźnienie, normalnego toku prac nad konstytucją na terenie samego Sejmu. Kiedy Sejm po wypadkach z 31 października przystąpił wreszcie do pracy, **marszałek Sejmu musiał przypomnieć** przewodniczącemu komisji konstytucyjnej, posłowi z B. B., o konieczności zwołania komisji i podjęcia pracy nad zmianą konstytucji. Kiedy prace budżetowe Sejmu skończyły się i należało wznowić przerwane prace komisji konstytucyjnej, B. B. wszczął awantury, dążąc do sparaliżowania prac Sejmu, a więc także komisji konstytucyjnej.

A już szczytem sabotażu ze strony B. B. było wczorajsze zachowanie się tego klubu. W ciągu długich miesięcy sama prasa sanacyjna domagała się od Rządu ujawnienia stanowiska w sprawie konstytucji, a gdy oto ze strony opozycji wyrażono życzenie, by Rząd odsłonił wreszcie swą tajemnicę konstytucyjną,—**B. B. sprzeciwił się temu!** Stronnictwo „współpracy z Rządem" nie chce dopuścić do tego, by Rząd współpracował z Sejmem nad zmianą konstytucji, ponieważ współpraca z Sejmem skazałaby na bezrobocie „współpracowników" z B. B. i pokrzyżowałaby wszystkie ich plany i nadzieje „rozsadzenia" Sejmu. Rzekomo państwowy B. B. obnaża w ten sposób całe swe nędzne partyjnictwo i przerażającą bezideowość.

Ale co uczyni Rząd? Orędzie p. Prezydenta na otwarcie Sejmu mówiło o konieczności dokonania zmiany konstytucji przez Sejm obecny. P. Bartel, obejmując premjerostwo po obaleniu rządu p. Switalskiego, również podkreślił tę konieczność. Sejm przez swą komisję konstytucyjną pracuje zgodnie z obowiązującemi przepisami nad zmianą konstytucji. Ale gryzonie z B. B. podgryzają prace komisji, a przez to samo utrudniają spełnienie woli najwyższych dostojników Państwa.

Walka B. B. z Sejmem siłą rzeczy przerzuca się na szerszy teren i wciąga w swą orbitę bezpośrednio Rząd.

I jedno z dwojga: albo Rząd unieszkodliwi gryzonie, albo gryzonie podgryzą Rząd.

J. M. B.

AKADEMJA

Z OKAZJI 5-LECIA ISTNIENIA ZWIĄZKU ROBOTNICZYCH STOWARZYSZEN SPORTOWYCH

W TEATRZE „ATENEUM" (CZERWONEGO KRZYŻA 20, i DNIA 29 MARCA 1930 R.

Program.

1. Orkiestra. 2. Przemówienie Przewodniczącego Z. R. S. S. tow. K. Pużaka i odsłonięcie sztandaru Z. R. S. S. 3. Muzyka. 4. Deklamacje. 5. Popisy gimnastyczne i sportowe grup ćwiczebnych, przeplatane orkiestrą. — Przerwa. — 6. Odsłonięcie sztandarów klubów warszawskich. 7. Muzyka. 8. Popisy gimnastyczne i sportowe grup ćwiczebnych. 9. Deklamacje. 10. Muzyka.

W ćwiczeniach brać będą udział kluby: „Skra", „Sarmata", „Start", „Elektryczność", „Lawina", „Marymont" (drużyny męskie i żeńskie). W deklamacji wystąpią zespoły Warszawskiej Org. Młodzieży Tow. Uniwersytetu Rob. i „Startu".

Początek o godzinie 10 rano.

Towarzysze!

Wzywamy Was, abyście stawili się jaknajliczniej na Akademję Z. R. S. S. Ze sztandarami!

Hasło: „Warszawa — swemu sportowi robotniczemu!"

Warszawski Okr. Komitet Robotniczy PPS.
Rada Zawodowa m. Warszawy.

O pokój świata

Genewa, 4 marca (PAT). Komitet 11-tu rozpatrywał dziś propozycję poprawek do artykułów 17-go i 18 paktu. Po dyskusji zdecydowano nic już nie zmieniać w brzmieniu art. 17, odnoszącego się do wypadku konfliktu, w którym żadna lub jedna ze stron nie należy do Ligi, pozostawiając w całej rozciągłości ważność zastosowania sankcyj przeciwko napastnikowi. **Delegat Peru zgłosił poprawkę do art. 18-go, nakazującą Sekretarjatowi Ligi odrzucenie zgłoszonego do rejestracji traktatu, któryby byłby wynikiem wojny, prowadzonej z pogwałceniem paktu.** W dyskusji Sokal zauważył, że art. 12 wzbrania członkom Ligi zawierania traktatów sprzecznych z postanowieniami paktu. Cot, lord Cecil i Sokal zaznaczają dalej, że wprowadzenie zastrzeżenia byłoby wyrazem niewiary w skuteczność postanowień Ligi. Komitet decyduje nie wnosić żadnych poprawek do art. 18-go, uwzględnić jednak w swym raporcie propozycje Cornejo.

Następnie komitet zdecydował wprowadzić nieznaczną poprawkę do wstępu do paktu. Dotychczasowe brzmienie zdania: „układające się strony decydują się powziąć pewne zobowiązanie nieuciekania się do wojny", zostaje zmienione na: „powziąć zobowiązanie nieuciekania się do wojny". Projekt raportu komitetu w sprawie całokształtu prac przekazany został komitetowi redakcyjnemu.

Genewa, 4 marca (PAT). Komisja 11-tu, która zajmowała się uzgodnieniem paktu Ligi Narodów z zasadami paktu Kelloga, zakończyła swe prace we wtorek przed południem. Komisja postanowiła artykuły 17 i 18 paktu pozostawić w brzmieniu niezmienionem. W środę popołudniu odbędzie się ostatnie posiedzenie komisji, na którem przedstawione będą sprawozdania Cot'a, von Bülowa i Undena.

Groźba przesilenia w Rządzie Rzeszy

Stanowisko stronnictw

Berlin, 4 marca. (PAT). Oświadczenie kanclerza Müllera, iż w razie niepowodzenia akcji kompromisowej między stronnictwami koalicji rządowej gabinet Rzeszy zmuszony będzie podać się do dymisji, wpłynęło na podjęcie rokowań międzyfrakcyjnych, które w ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego prowadzone były z największą energją.

Rezolucja, powzięta na wczorajszem posiedzeniu frakcji socjal-demokratycznej, w którem udział wzięli wszyscy ministrowie socjaliści z kanclerzem Müllerem na czele, zmierza do usunięcia na plan dalszy całej sprawy reformy finansów, stawiając na pierwszem miejscu ratyfikację umów haskich.

W związku z sytuacją polityczną, obradował również zarząd frakcji niemieckiej partji ludowej. Większość frakcji ludowej sprzeciwia się stanowczo wszelkiemu podwyższeniu podatków bezpośrednich. Natomiast frakcja ludowa przychylnie odnosi się do żądania socjal-demokracji oraz sfer gospodarczych, ażeby plan Younga załatwiony został bez względu na to, czy uda się doprowadzić uprzednio do kompromisu w kwestjach finansowych.

Decyzja zależy zatem od uchwały, jaką poweźmie centrum, które dotąd jeszcze trwa przy wysuniętem przez siebie żądaniu nieratyfikowania umów haskich przed załatwieniem spraw budżetowych. W kwestjach tych zarząd frakcji centrowej rozpoczął dziś przed południem narady, które odroczone zostały do jutra. Dotychczas niewiadomo jednak, jakie stanowisko centrum zajmie wobec nowej sytuacji, wytworzonej przez uzgodnienie do pewnego stopnia stanowisk pozostałych frakcyj koalicji rządowej o możliwości rozpoczęcia drugiego czytania ustaw haskich przed uregulowaniem spraw finansowych. W kołach politycznych zwracają uwagę, że socjal-demokracja nie zgodzi się na takie przewlekanie załatwienia palących kwestyj polityki zagranicznej. Socjaliści bowiem kładą największy nacisk na to, ażeby przedewszystkiem plan Younga w najbliższych dniach został załatwiony bez względu na pertraktacje w sprawach reformy finansowej.

Narady w Rządzie

Berlin, 4 marca (PAT). Dzisiejsze popołudniowe narady gabinetu Rzeszy nad sytuacją polityczną trwały dwie godziny i odroczone zostały do jutra godz. 11 przed południem.

O zakaz pochodów w Austrji

Wiedeń, 4 marca (AW). W kołach politycznych rady narodowej obiegają pogłoski, iż rząd zamierza wydać ogólny zakaz urządzania pochodów publicznych w całej Austrji. Wydanie takiego zakazu okazało się konieczne ze względu na zajścia jakie miały miejsce w ub. niedzielę. Przywódcy Heimwehry sprzeciwili się stanowczo takiemu zarządzeniu, zdaje się jednak, iż kanclerz Schober nie odstąpi od swego zamiaru, ponieważ wiadomości o pochodzie bojówek w Austrji wywołały bardzo przykre wrażenie zagranicą, i utrudniają rokowania o pożyczkę.

Konferencja morska odżyła

Londyn, 4 marca. (PAT). Konferencja morska, która prawie od trzech tygodni zamarła, w dniu dzisiejszym odżyła nanowo. Jest znamienne, że chociaż Tardieu uważany jest za kontrahenta opornego, powrót jego powoduje falę optymizmu. Szefowie delegacji odbyli posiedzenie. Ustalono, że w czwartek rano ma się odbyć posiedzenie pierwszej komisji, w celu rozpatrzenia przygotowanego w międzyczasie raportu ekspertów w sprawie klasyfikacji okrętów, określenia okrętów specjalnych oraz okrętów, niepodlegających ograniczeniu. W piątek rano odbędzie się posiedzenie szefów delegacyj, poświęcone dyskusji nad pracami pierwszej komisji, która spodziewa się załatwić na czwartkowem posiedzeniu pozytywnie raport ekspertów. Posiedzenie konferencji odbędzie się prawdopodobnie w następny wtorek. Najważniejszem jednak będzie projektowane spotkanie Tardieu z MacDonaldem.

Z. P. P. S.

Posiedzenie plenarne Z. P. P. S. odbędzie się w czwartek, dn.6 b. m., o godz. 6 po poł

PREZYDJUM.

Sąd Najwyższy uznał

PRAWO POTOMKÓW POWSTAŃCÓW DO SKONFISKOWANYCH MAJĄTKÓW.

W Sądzie Najwyższym zapadł wczoraj wyrok w sprawie zwrotu majątków, skonfiskowanych przez Rząd rosyjski powstańcom 1863 roku.

Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną przedstawicieli prokuratorji generalnej, zatwierdzając tem samem wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie, przyznający prawo własności do skonfiskowanego majątku paniom Wysłouchowej i Uszyckiej.

Sprawa narodowościowa W POLSCE

Dziś, w środę, 5 marca, w lokalu Z. P. P. S. odbędzie się 3-cia konferencja dyskusyjna w sprawie narodowościowej.

Proszeni są o przybycie tow tow. posłowie, senatorowie, członkowie O. K. R i radni.

ODCZYT POSŁA TOW. HERMANA DIAMANDA

Dn. 6 marca (czwartek) o godz. 20 w sali Tow. Krajoznawczego (Karowa 31) odbędzie się

Odczyt

posła tow. d-ra HERMANA DIAMANDA

na temat

„PRZEWROTY GOSPODARCZE DOBY OBECNEJ I ZWIĄZANE Z NIEMI PRZEWROTY SPOŁECZNE".

Odczyt urządzony jest staraniem Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. Wstęp 1 zł., dla akad. 50 gr.

DZIŚ, w środę, 5 marca o godz. 8-ej wiecz., w sali Tow. Higjenicznego (Karowa 31) odczyt

STANISŁAWA THUGUTTA

pod tytułem

„Dyktatorzy"

Bilety po zł. 2, 1 i 50 gr. do nabycia w Księgarni Robotniczej, ul. Warecka Nr. 9, w OKR. PPS i u członków organizacji. W dniu odczytu od godz. 6-ej wiecz. przy Kasie. Członkowie organizacji korzystają z 50 proc. zniżki.

WYBORY W OKRĘGU GNIEZNO ODBĘDĄ SIĘ W CZERWCU

Jak podaje agecja PID, wybory w okręgu Nr. 33 Gniezno, rozpisane mają być na m. czerwiec. Rozporządzenie Min. Spraw Wewnętrznych w tej mierze ukaże się 17 b. m. Wybory te przypadną prawdopodobnie na dzień 1 czerwca.

LITWINOW „NA URLOPIE"

Moskwa, 4 marca (AW). Zastępca komisarza spraw zagranicznych Litwinow otrzymał dwumiesięczny urlop wypoczynkowy. Urlop swój Litwinow zamierza spędzić zagranicą. W Moskwie krążą pogłoski, jakoby Litwinow miał już na swe poprzednie stanowisko nie powrócić.

NOWY AMBASADOR ST. ZJEDN. W POLSCE

Waszyngton, 4 marca (PAT). Na stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce mianowany został Willys.

Zbliska i zdaleka

TRZEBA CZYTAĆ

Tytuł może się niejednemu czytelnikowi wydawać dziwnym, a niektórym zgoła dziwacznym. Po co takie powtarzanie rzeczy, które się same przez się rozumieją wobec osób, które czytać umieją? Niestety, doświadczenie życiowe uczy, że tego rodzaju propaganda jest bezwzględnie potrzebna, a może nawet konieczna.

Przed paru tygodniami obraził się na mnie jeden z najpoważniejszych towarzyszów dlatego, że w feljetonie „Robotnika“ opowiadałem o chłopach niemieckich, którzy w kilka lat po ukończeniu szkoły powszechnej muszą na nowo uczyć się czytać i pisać, albowiem w ciągu kilku lat pracy na roli zdążyli już zapomnieć to wszystko, czego się w szkole byli nauczyli. Żal tego towarzysza nie wydawał mi się i nie wydaje dzisiaj słusznym, jestem bowiem zdania, że prawdę mówić jest poprostu obowiązkiem bez względu na to, czy dotyczy ona wrogów, albo ludzi, którzy dla tych czy owych powodów wydają nam się bliższymi, czy sympatyczniejszymi. I to, co dotyczy chłopa niemieckiego, dotyczy wszystkich innych ludzi, którzy nie douczyli się i dlatego z łatwością wielką zapominają nauki szkolne.

Jednym ze sposobów, które uczynić mogą, że nie zapomnimy sztuki czytania, jest i to, że ją stale i ciągle wykonywamy. Nie może zapomnieć czytać człowiek, który codziennie „sztukę“ tę uprawia. I dlatego między innemi trzeba codziennie znajdować czas, chociażby pół godziny, które poświęcić trzeba czytaniu. Wedle mojego zdania wytwarza się w ten sposób „nałóg“, a ten nałóg jest tak silny, że sprawi z czasem, że mowy być nie może o jakimkolwiek zapomnieniu.

Spotyka się dzieci, które w młodym bardzo wieku zdążyły już przeczytać całą bibljotekę i wciąż pożądają czegoś nowego.

Kiedy człowiek wchodzi do publicznej czytelni i wdaje się w rozmowę z urzędnikiem, albo z urzędniczką, przysłuchuje się rozmowom, które ci najpożyteczniejsi obywatele prowadzą z klijentami, słyszy co chwila: „dla mnie coś nowego“. Każdy, kto do takich czytelni przychodzi, chce czytać nowe rzeczy, to jest takie, których jeszcze nie czytał. Czytanie takie jest bardzo powierzchowne i nie wiele pożytku przynosi, ale jest lepsze od takiego, któregoby wogóle nie było. I dlatego należy je popierać w każdej postaci, w której się objawia.

Wszyscy wiemy, że czytać należy codziennie swoją gazetę. Przez wyraz „swoją“ rozumiemy zazwyczaj gazetę partyjną, z której dowiadujemy się co słychać w stronnictwie, do którego należymy, we wszystkich dziedzinach życia, jakie stronnictwo obejmuje, co słychać u przeciwników stronnictwa i t. p.

Sami z łatwością zauważyć możemy, że takie postępowanie na wyższym stopniu rozwoju umysłowego nie wystarcza. Wciąż odczuwamy potrzebę uzupełniania wiadomości postronnych z dzienników i czasopism, wydawanych nie przez stronnictwo, lecz poprostu przez ludzi dobrej woli, znających się na rzeczy, wykształconych, i dlatego zawsze istnieć mogą czasopisma, które się chwalą tem, że są bezpartyjne, niezależne, objektywne. Wychodzą takie miesięczniki, takie tygodniki i znajdują czytelników.

Wychodzi np. tygodnik, wydawany przez Stanisława Thugutta p. t. „Tydzień“, który w ciągu kilku miesięcy zdobył sobie bardzo wielkie powodzenie i uznanie, jako objektywne i niezależne zwierciadło naszego życia politycznego i społecznego. Do tygodnika tego piszą publicyści z różnych obozów lewicowych i czytelnicy nie mają powodu najmniejszego skarżyć się, że redakcja karmi ich strawą, która zamiast w głowach porządkować cały materjał od życia płynący do materjału tego wprowadza element nieporządku i rozgardjaszu, to też nie wątpimy, że tygodnik ten i w dalszym rozwoju swoim zdobędzie sobie przyjaciół, przywiązanych i wiernych, i że byt jego będzie w dalszym ciągu zapewniony.

HENRYK BEZMASKI.

Komisja Konstytucyjna Sejmu pragnie,

BY RZĄD ZAJĄŁ STANOWISKO W SPRAWIE REWIZJI KONSTYTUCJI

Dalsza debata nad ustrojem Państwa

P. prezes Rady Ministrów Kazimierz **Bartel** uznał — w pierwszem swem oświadczeniu, złożonem na posiedzeniu Sejmu — sprawę rewizji Konstytucji za jedno z głównych zadań Rządu, którym kieruje. Wczoraj właśnie Komisja Konstytucyjna Sejmu miała przystąpić do głosowania — **pierwszego głosowania** — nad sprawami: roli Prezydenta Rzeczypospolitej pośród innych władz państwowych oraz sposobu wyboru Prezydenta. Ale Rząd **nie powiedział dotychczas ani słowa** co do swego poglądu na obydwa podstawowe zagadnienia.

Poseł **Wacław Bittner** (Ch. Dem.).

stawiając wniosek, by Komisja zwróciła się do Rządu o zajęcie stanowiska jeszcze **przed dokonaniem pierwszego głosowania;** w tym celu należałoby głosowanie odroczyć do posiedzenia następnego, a przystąpić narazie do dalszej dyskusji nad punktami następnemi, jeżeli Rząd nie zechce się wypowiedzieć, sprawa zostanie tak samo wyjaśniona.

Propozycja pos. **Bittnera** wywołała — trudno zgadnąć, dlaczego? — konsternację i gwałtowne sprzeciwy pośród pp. posłów B. B.. P. przewodniczący **Makowski** zakwestjonował nawet pod względem formalnym prawo Komisji

do zwracania się z czemkolwiek do Rządu,

uznał nawet za niedopuszczalne, ażeby Komisja

„wyraziła przekonanie“,

że Rząd zechce zabrać głos.

P. **Makowski** udał się po decyzję do Marszałka Sejmu, który wyjaśnił, że Komisja istotnie nie może „wzywać“ do wykonania czegoś Rząd lub jego ministrów inaczej, niż poprzez wniosek, zgłoszony na posiedzeniu plenarnem, — ma natomiast pełne prawo

wyrazić przekonanie, wyrazić pogląd,

że Rząd to lub owo uczyni tak samo zresztą, jak w każdej innej sprawie.

Ostatecznie Komisja

większością wszystkich głosów przeciwko głosom B. B.

uchwaliła rezolucję, przedstawioną w sformułowaniu pos. **Bagińskiego** („Wyzwolenie“); rezolucja odracza głosowanie do dnia 6 marca i „wyraża przekonanie“, że Rząd zajmie do tego czasu stanowisko określone.

Następnie Komisja przystąpiła do dyskusji nad „uprawnieniami“ Prezydenta Rzeczypospolitej.

***

Skąd powstała taka irytacja posłów B. B. wobec propozycji pos. *Bittnera?* Tłumaczono to sobie w kuluarach sejmowych rozmaicie; jedni dowodzili, że B. B. ma poprostu „dobry obyczaj“ głosować zawsze i w każdych warunkach naodwrót, niż proponuje ktokolwiek z opozycji; inni dopatrywali się posunięć „zakulisowych“, związanych z planem „taktycznym“ prezydium Klubu B. B.

Dyskusja nad uprawnieniami Prezydenta

Uprawnienia Prezydenta w stosunku do parlamentu

Pos. **Piłsudski** precyzuje stanowisko B. B. Według tego projektu pierwsze posiedzenie nowego Sejmu zostaje zwołane nie na trzeci, lecz na czwarty wtorek po wyborach. Nadzwyczajna sesja sejmowa może być zwołana na żądanie nie ⅓ liczby posłów — jak obecnie — lecz ½.

Sesja normalna ma trwać nie 5, lecz 4 miesiące. Odrocznie sesji zwyczajnej wymaga zgody Sejmu, jeżeli ma być w tej samej sesji powtórzone, lub jeżeli przerwa ma trwać dłużej, niż 60 dni. Przerwy w sesji nie wlicza się do biegu terminów. Dalej B. B. domaga się, aby przy rozwiązaniu Sejmu, jak i przy zamykaniu sesji wygasały wszystkie nieukończone prace.

Pos. **Bitner** uzasadnia projekt centrum, według którego sesja może być bez zgody Sejmu tylko raz jeden odroczona i to na czas nie dłuższy nad 30 dni, które nie wliczają się do czasu trwania sesji.

Pos. **Winiarski** referuje projekt prawicy, który utrzymuje termin trzeciego wtorku, gdyż dotąd nie nastręczał on żadnych trudności. Pozatem Sejm z samego prawa zbiera się co roku w trzeci wtorek października na sesję zwyczajną. Chodzi o to, by nie wyczekiwać ostatniego dnia października.

Pos. **Waleron** proponuje poprawkę do projektu lewicy, aby sesja zwyczajna zaczynała się 1 września i trwała pełne 7 mies.

Pos. **Piłsudski** sprzeciwia się tej poprawce i zarzuca projektom opozycji chęć przedłużenia sesji Sejmu ponad istotną potrzebę.

Pos. **Grynbaum** w dłuższym wywodzie dowodzi, że Rządowi i stronnictwu rządowemu chodzi o ukrócenie praw Sejmu.

Przemawiali jeszcze posłowie **Kiernik** (Piast), **Chaciński** (Ch. D.), **Chrucki** (Ukr.) i **Graliński** (Wyzwol.).

***

Dowiadujemy się, że w bieżącym tygodniu ma obradować Rada Gabinetowa która ma się wypowiedzieć co do projektu zmiany Konstytucji.

Jak słychać projekt zwołania Rady Gabinetowej zainicjował Minister Sprawiedliwości p. DUTKIEWICZ.

Budżet w komisji senackiej

Komisja budżetowa Senatu przywróciła Ministrowi Spraw Zagran. fundusz 2 milj. zł. na propagandę oraz 2.000.000 zł. na fundusz Kultury Narodowej. Skreślonych Ministrowi Spraw Wojskowych 2.000.000 Komisja nie przywróciła.

Wczoraj przed południem Komisja Budżetowa Senatu rozważała budżet Min. Skarbu.

W dyskusji przemawiał sen. tow. **Gross.**

Sen. tow. **Gross** upatruje przyczynę kryzysu w małym obiegu pieniężnym. Jest to skutkiem zaciągnięcia pożyczki stabilizacyjnej i nie wprowadzenia jej do obiegu. Stabilizacja waluty francuskiej odbyła się w inny sposób, który zapewnił duży 70 miljardowy obieg. Zgłasza rezolucję o zbadanie w drodze ankiety możliwości zmiany ustroju pieniężnego dla powiększenia obiegu oraz o lokowanie zapasów kasowych nie w bankach państwowych, ale w zupełnie pewnych prywatnych.

Strata właścicieli banknotów Banku Polskiego, powstała przy zwyżce kursu dolara z 5.18 na 9 zł., poszła do funduszu rezerwowego tego banku, a więc z chwilą likwidacji zostanie rozdzielona między akcjonarjuszy. Suma ta wynosi przeszło 80.000.000. **Mówca wnosi rezolucję o nowelizację tego przepisu w tym kierunku, aby tę kwotę przekazać Skarbowi.**

Podnosi niezgodne ze statutem Banku Polskiego działy bilansowe w r. 1927 — 1929, które krzywdzą Skarb. **Wnosi zbadanie tego i powetowanie tych strat, oraz o niesprzedawanie 500.000 sztuk akcyj tego banku, zamierzone przez Rząd.**

Odpowiadając poszczególnym mówcom, min. **Matuszewski** odpowiedział także na wywody tow. **Grossa.** P. Minister powiedział:

Wnioski senatora Grossa co do obiegu byłyby słuszne, gdybyśmy byli rynkiem zamkniętym. Wobec tego, że jest przeciwnie, zbyt wysoka podaż pieniężna musiałaby wywołać jego spadek. Pokrycie jego można zmniejszać bardzo powoli w miarę tego, jak zdobywa sobie zaufanie, co jest kwestją kilkunastu lat. W polityce Banku Polskiego nie mogę się dopatrzeć tendencji obdarzania akcjonarjuszy wygórowanym zyskiem, przelanie sum na kapitał rezerwowy, jakkolwiek może być krytykowane ze stanowiska zysku Skarbu, to jednak było zrobione w interesie gospodarczym, sumy te poszły na zakup obligacji kredytu długoterminowego.

Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy sen. **Szarskiego** zakończono dyskusję.

GŁOSOWANIE NAD BUDŻETEM 1930-31.

Przystąpiono do głosowania nad preliminarzem budżetowym na rok 1930-31. Z pośród uchwalonych poprawek należy wymienić jako ważniejsze: **w Prezydjum Rady Ministrów wstawiono 2.000.000 zł. jako funduszu kultury narodowej,** oraz podniesiono o 50.000 zł. kredyt na komisję studjów nad usprawnieniem administracpi publicznej.

W M. S. Z. powiększono pozycję podróże służbowe i przesiedlenia o 100.000 zł., przywrócono skreślenie Sejmowe z pozycji budowle 200.000 zł., kredyt na placówki zagraniczne w Kairze i Capetown — 742.000 zł. wreszcie **zwiększono fundusze prapagandowy — 2.000.000 zł.**

W Min. Spraw Wewn. wstawiono na prace przygotowawcze do spisu ludności kwotę 250.000 zł., oraz na zwalczanie gruźlicy kredyt powiększono o 450.000 zł.

W Min. Skarbu zniżono dochód ze sprzedaży wyrobów tytoniowych o 2.920.000 zł.

W Min. Przemysłu i Handlu zwiększono kredyt na Instytut badania konjunktur gospodarczych i cen o kwotę 64.000 zł.

W Min. Komunikacji podwyższono kredyt na Instytut badań tehchnicznych lotnictwa o 100.000 zł., zaś dochód z przewozu towarów obniżono o 7.00.000 zł.

W Min. Pracy i Op. Społ. **obniżono o 9.000.000 zł. dopłaty Skarbu do Funduszu Bezrobocia,** oraz zwiększono kredyt na uposażenie o 60.000 zł., zaś na budowle o 100.000 złotych.

Z poprawek **odrzuconych wymienić należy poprawkę o podwyższenie o 2.000.000 zł. funduszu dyspozycyjnego Min. Spraw Wojskowych,** oraz o zwiększenie rezerw zaopatrzenia w tym samym resorcie o 7.000.000 zł.

W ustawie skarbowej skreślono kwotę 10.000.000 zł. jako dodatkowy kredyt na budowę dróg z ewentualnej nadwyżki budżetowej. Wysokość dodatków urzędniczych, remuneracyj, określoną w art. 4 podniesiono co do granicy maksymalnej ze 100 proc. na 200 proc. uposażenia. Natomiast art. 6 o wydatkach nagłych nieobjętych budżetem, przyjęto w brzmieniu sejmowem.

Ogółem obniżono dochody o sumę ok. 20.000.000 zł., zaś wydatki o sumę około 3.000.000 zł. W ten sposób budżet zamyka się po stronie dochodów sumą — 3.038.438.569 zł., zaś po stronie wydatków 2.944.787.724 zł. Nadwyżka wynosi 93.650.845 zł.

WYŁOM W USTAWIE o ochronie lokatorów

Rada Ministrów na posiedzeniu w dn. 1 marca uchwaliła projekt ustawy zmieniający ustawę o ochronie lokatorów. W myśl tego projektu mieszkania 7-pokojowe i większe o ile liczba mieszkających osób jest mniejsza niż liczba pokojów, wyjęte być mają z pod ochrony lokatorów.

USTAWY OSADNICZE

Z KOMISJI REFORM ROLNYCH

Komisja Reform Rolnych pod przewodnictwem p. **Przedpełskiego** (B. B.) rozważała wczoraj szereg projektów ustaw osadniczych.

Przed rozpoczęcim obrad nad projektem ustaw osadniczych przedstawiciele Klubu ukraińskiego i białoruskiego domagali się zdjęcia z porządku obrad tej materji, **zapowiadając, że w przeciwnym razie będą projekty dotyczących ustaw zwalczali wszystkiemi środkami zarówno w kraju jak i zagranicą.**

W dyskusji wyjaśniono, że projekty ustaw nie zmierzają do rozeszerzenia osadnictwa na kresach, lecz do usunięcia braków, wynikających ze stosowania ustaw dotychczas obowiązujących. Min. **Staniewicz** zauważył, że projekty ustaw osadniczych z jednej strony zmierzają li tylko do uporządkowania stanu prawnego, a z drugiej strony do zaspokojenia potrzeb wyłącznie miejscowych b. żołnierzy, którzy dotychczas nie zostali nadzieleni ziemią. W głosowaniu przyjęto wniosek pos. Przedpełskiego, aby rozważanie projektu ustawy o stworzeniu dodatkowego pasa ziemi na zakończenie akcji osadniczej odłożyć do następnego posiedzenia.

JESZCZE JEDNA SPRAWA HONOROWA

Sprawa honorowa wytoczona przez pos. **Łazarskiego** posłowi **Rybarskiemu,** jako prezesowi Klubu Narodowego, który powziął znaną uchwałę w zatargu Dąbrowski — Łazarski na Komisji Wojskowej, została załatwiona odrazu na pierwszem posiedzeniu zastępców honorowych, którymi z ramienia pos. **Rybarskiego** byli: b. minister Jerzy **Zdziechowswi** i pos. Zygmunt **Berezowski,** zaś z ramienia pos. **Łazarskiego** posłowie: Karol **Polakiewicz** i Stanisław **Mackiewicz.**

Protokół spisany w tej sprawie uznał sprawę pomiędzy panami Romanem Rybarskim, a Michałem Łazarskim za honorowo dla stron obu załatwiona.

WYBÓR PREZYDJUM EGZEKUTYWY O.K.R.-U

W poniedziałek, dn. 3 marca 1930 r. odbyło się plenarne posiedzenie nowoobranej egzekutywy. Na porządku obrad było ukonstytuowanie się egzekutywy. W skład prezydjum egzekutywy weszli tow. tow. przewodniczący tow. poseł **Barlicki Norbert;** wice-przewodniczący tow. **Wąsik Antoni;** skarbnik tow. **Haupe Stefan;** sekretarz tow. **Zawadzki Edward i Wysocki Władysław.**

JUTRZEJSZE posiedzenie Sejmu

Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia Sejmu, które zacznie się o g. 11-ej rano, znajduje się pom. in. sprawa gmachów kolejowych w Chełmie, zmiana ustawy o ochronie lokatorów (wstrzymanie eksmisji lokatorów małych mieszkań podczas miesięcy zimowych), wniosek Z. P. P S. w sprawie ustawy o zgromadzeniach, sprawa scaleniowej ustawy ubezpieczeniowej.

KONKURENCJA NAFTY ROSYJSKIEJ

Komisja Przemysłowo - Handlowa obradowała wczoraj nad wiadomościami otrzymanemi od Syndykatu producentów naftowych, w których Syndykat komunikuje Komisji o fakcie znacznego importu produktów naftowych z Rosji. Import ten grozi konkurencją przemysłowi polskiemu. Pos. tow. **Diamand,** jako przewodniczący przedstawił warunki obecne przemysłu naftowego i potrzebę jego ochrony. Naczelnik wydziału naftowego Min. Przem i Handlu, p. Salomon **Frydberg,** oświadczył, że sprawą tą Rząd od dłuższego czasu się zajmuje, że jednak decyzji Rządu w tej sprawie jeszcze niema. Prawdopodobnie decyzja ta zapadnie w najbliższym czasie.

W dyskusji przemawiał tow. **Szczerkowski.**

Uchwał Komisja nie powzięła, uważając posiedzenie to za zapoczątkowanie akcji. Gdy Rząd określi swoje stanowisko, Komisja zbierze się ponownie.

Koszty utrzymania

Na wtorek, 4 b. m. zwołano posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania przy Głównym Urzędzie Statystycznym, w celu ustalenia zmian, jakie zaszły w tej mierze w lutym, w porównaniu ze styczniem. Posiedzenie to nie doszło do skutku, z powodu braku quorum.

DOBRZY LUDZIE, LECZ KIEPSCY MUZYKANCI...

Otrzymaliśmy następujący „protest“:

„Wkrótce ma zapaść ostateczna decyzja, dotycząca dalszego istnienia Funduszu Kultury Narodowej.

Sejm wbrew potrzebom rozszerzenia akcji kulturalnej w Polsce pozycję tej dotacji na rok 1930-31, skreślił.

Ufając, że czyn ten, podyktowany względami wtórnemi, będzie naprawiony, apelujemy do Sejmu, Senatu i Rządu o przywrócenie Funduszu Kultury Narodowej.

Zarządu Tow. „Odrodzenia Moralnego im. Edw. Abramowskiego“.

***

Zamieszczamy lojalnie „protest“ Towarzystwa, mimo że skierowany jest również przeciw PPS., która nie głosowała za Funduszem Kultury Narodowej. Myli się wszakże Zarząd Towarzystwa, gdy posądza opozycję, że kierowała się względami wtórnemi. Opozycja kierowała się b. zasadniczemi względami, z których najważniejszy był ten, że istnienie Funduszu nie opierało się dotychczas na żadnej ustawie. Rząd sam uznał słuszność stanowiska opozycji, gdyż na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów wniósł projekt ustawy.

Zarząd Towarzystwa nie stawiałby napewno gołosłownych zarzutów pod adresem opozycji, gdyby nie informował się o pracach Sejmu jednostronnie z prasy sanacyjnej. Sądzimy tedy, że Zarząd Towarzystwa będzie na przyszłość ostrożniejszy w swych sądach i „protestach“. Należy się to przedewszystkiem świetlanej pamięci Edwarda Abramowskiego, którego imieniem Towarzystwo posługuje się jako sztandarem w pracy nad odrodzeniem moralnem społeczeństwa.

ZDARZENIA I LUDZIE

MACDONALD A NIEZALEŻNA PARTJA PRACY

CO OZNACZA JEGO „WYSTĄPIENIE" Z I. L. P.?

Przed dwoma tygodniami pisma polskie podały bardzo niemądrze zredagowaną wiadomość o „wystąpieniu" premjera brytyjskiego, J. Ramsay MacDonalda, z Partji Pracy, a jeszcze przed dwoma dniami jedno z pism reakcyjnych rozpisało się w artykule wstępnym o tem, jak to socjalistyczny szef Rządu w Anglji opuścił szeregi swojej partji.

Nawet wielu towarzyszy zapytuje ze zdziwieniem, czy to możliwe, aby socjalistyczny premjer wycofywał się z życia partyjnego w chwili tak doniosłych rozstrzygnięć w życiu społecznem i gospodarczem Imperjum Brytyjskiego... Maluczko, a weźmie się do tej sprawy i prasa sanacyjna, i okrzyczy MacDonalda wielkim „antypartyjnikiem" i patronem B. B.

Wszystkie te obawy, tryumfy i komentarze polegają na nieporozumieniu. Tow. MacDonald ani na chwilę nie przestał być członkiem socjalistycznej Partji Pracy i przywódcą stronnictwa robotniczego — Anglji. Nie odnowił jedynie swojej legitymacji Niezależnej Partji Pracy na rok bieżący i temsamem przestał być członkiem tej właśnie organizacji, stanowiącej nieznaczną część składową kilkumiljonowej armji członków Partji Pracy.

Independent Labour Party, czyli I. L. P., jak w skróceniu nazywają Niez. Partję Pracy, wchodzi w skład wielkiej Partji narówni z federacją socjal - demokratyczną, stowarzyszeniem Fabjanów, grupą kooperatystów i grupami zawodowemi. Założona przed trzydziestu laty przez Keir Hardie'go, I. L. P. odegrała swoją chlubną rolę w rozwoju socjalizmu w Anglji. Obok nazwiska twórcy I. L. P., Keir Hardiego, nazwisko Ramsaya MacDonalda związane będzie na zawsze z dziejami najzaciętszych walk i najtrudniejszych prac tej partji w burzliwym okresie 1905—1925 roku. Zapał i poświęcenie MacDonalda, jego wielki talent krasomówczy i pisarski, jego odwaga cywilna i nieposzlakowana uczciwość polityczna uczyniły go sztandarowym człowiekiem I. L. P., która w łonie Partji Pracy była, że tak powiemy, zaczynem socjalizmu. MacDonald pojmował zadanie I. L. P. w ten sposób, że miała to być organizacja propagandy socjalizmu, niezbyt nawet liczna, ale zwarta i sprawnie działająca gromada agitatorów socjalistycznych, któraby oddziaływała na kilkumiljonowe masy Partji Pracy.

To zadanie swoje, zadanie bardzo wdzięczne i konieczne, I. L. P. spełniła. Położyła wielkie zasługi dla wzrostu potęgi socjalizmu w Anglji, przeszczepiła wiele zasad i wiele pożytecznych myśli na grunt Partji Pracy. Dziś jednak jest już przeżytkiem. Partja Pracy posiada już swój program socjalistyczny, posiada już formy organizacyjne, przystosowane do potrzeb ruchu, lepiej, aniżeli przed 20 laty. I. L. P. skazana została na stopniową zagładę w chwili, kiedy przed 3 laty Partja Pracy w statucie swym pozwoliła na jednostkowe członkowstwo. Liczni członkowie I. L. P., którzy za pośrednictwem tej organizacji byli członkami Partji Pracy, mogli już bezpośrednio należeć do Partji. Philip Snowden był jednym z pierwszych, którzy skorzystali z tej zmiany statutu i opuścili I. L. P. Macdonald uczynił to samo przed paru tygodniami.

Przypominam sobie, jak w 1924 roku na Kongresie I. L. P. w Yorku, MacDonald ówczesny przywódca partji i pierwszy premjer socjalistyczny, był owacyjnie przez Kongres witany. Był to rok największego tryumfu I. L. P. i rok przełomowy w jej istnieniu. Bo dla takiej organizacji jak I. L. P. spełnienie jej zadania oznaczało początek końca.

„Wystąpienie" MacDonalda albo raczej nieodnowienie jego książeczki członkowskiej na rok 1930, potwierdziło tę prawdę. Dziś należeniem do wielkiej Partji Pracy, pieczętuje się socjalista angielski. A tej Partji Pracy bezspornym wodzem jest właśnie Ramsay MacDonald. *J. S.*

AJENCJA, INFORMUJĄCA O TEM, CZEGO NIE BĘDZIE

Agencja P. I. D. komunikuje, że w tym roku nie będzie polskiego lotu transatlantyckiego.

Możemy od nas zakomunikować P. I. D., że w tym roku nie będzie również Pewuki, ani wizyty Ammanulacha, ani upadku Wallemarasa i wielu innych ciekawych wydarzeń, które już były poprzednio.

Plan walki z bezrobociem i kryzysem

Skutki chaosu, w jakim rozwija się gospodarka kapitalistyczna w postaci chronicznych przesileń gospodarczych, spadają całym swoim ciężarem na klasę robotniczą.

Rząd sanacji w okresie wyborów do Sejmu demagogicznie przypisywał sobie podniesienie się produkcji w Rzeczypospolitej Polskiej. Przypominamy sobie wielkie plakaty, w których wskazywano, jak to rząd silnej ręki uszczęśliwił Polskę. Zapowiadano rozwój tych stosunków gospodarczych w kierunku jaknajpomyślniejszym. Każdego zaś, kto w r. 1929 uprzedzał o zbliżającym się kryzysie, traktowano jako defetystę.

Rząd sanacji żonglował liczbami bezrobotnych i linją spadającego stanu bezrobocia w latach 1926/27/28 w porównaniu do lat 1925/1926. Miało to wskazywać, że rząd „silnej ręki", rząd walki z parlamentem rozstrzygnął sprawę bezrobocia.

Zima r. b. zaprzeczyła temu w sposób kategoryczny i jakże dla klasy robotniczej bolesny!

Około 300.000 bezrobotnych,

w chwili obecnej, wyrzuconych poza warsztaty pracy i pewnie z połowę tego pracujących tylko częściowo po 2—3—4 dni w tygodniu. Oto skutek olbrzymiego kryzysu, którego szczytu do tej pory nie dosięgliśmy.

Sytuacja robotników polskich jest szczególnie tragiczna, uprzytomnijmy sobie bowiem, że przeciętny zarobek polskiego robotnika nie wynosi więcej w tej chwili ponad

150 zł. miesięcznie,

przy 6-dniowym tygodniu pracy. Przy skróconym dniu roboczym stanowi to o wiele, wiele mniej.

Sytuacja bezrobotnych, którzy dotychczas nie podlegają żadnemu zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, bo żadna ustawa im tego nie dała,

jest zgoła tragiczna.

Nieświetny jest los tych bezrobotnych, którzy w tej chwili pobierają zasiłki. Po wyczerpaniu 17-tu tygodni pozostają oni tak samo bez środków do życia.

W latach ubiegłych udzielano bezrobotnym państwowej pomocy doraźnej. Ta pomoc państwowa była wykonywana i opinjowana przez Zarząd Główny Funduszu Bezrobocia. Pan Prystor w połowie r. ub., przyzwyczajony do pułkownikowskich decyzji, jednym podpisem pióra

tę pomoc doraźną zniósł.

Na jesieni ub. r. wprowadził na jej miejsce pomoc doraźna poza *Funduszem Bezrobocia*, oddaną wyłącznie władzom administracyjnym, w rozmiarach od 20 do 45 zł. na miesiąc. Na skutek ostrej akcji organizacji zawodowych przeciwko tej nędznej pomocy — Rada Ministrów 20 stycznia 1930 r. uchwaliła pomoc doraźną w rozmiarach od 20 do 85 zł. miesięcznie.

Pobierając tę decyzję w sprawie bezrobotnych, p. *Prystor* nie raczył ani słówkiem zasięgnąć opinji uznanej na całym świecie

reprezentacji robotników, jaką są Związki Zawodowe.

Sądzimy, że bał się krytyki mizernych rozmiarów tej pomocy dla bezrobotnych. Miał rację! Związki Zawodowe z pewnością zażądałyby wyposażenia bezrobotnych przynajmniej w normach równych zasiłkom z Funduszu Bezrobocia.

Co charakteryzuje sposób załatwiania tej sprawy, to forma, w jakiej tę ostatnią pomoc doraźną się stosuje. Uchwała Rady Ministrów

nie została opublikowana w żadnym oficjalnym organie rządu,

lecz przesłana została w drodze okólnika do reprezentantów władz administracyjnych. Chodzi widać o to, by bezrobotni i organizacje zawodowe nie wiedziały co to „ciepłą ręką", p. *Prystor* bezrobotnym daje. Najwidoczniej metoda unikania światła dziennego i krytyki opinji publicznej stała się metodą, bez której p. *Prystor* obejść się nie może.

U naszych sąsiadów, w Niemczech, Austrji,

gdzie jest rząd reakcyjny,

w sprawie bezrobocia władze państwowe dążą do porozumienia publicznego co do sposobów ulżenia bezrobotnym i zaradzenia kryzysowi. U nas milczenie na całej linji...

W momencie, gdy oficjalna „Konjunktura Gospodarcza" zapowiadała z całą szczerością zbliżający się kryzys — p. min. *Prystor* ze spokojem podpisał uchwalony przez Zarząd Główny Fund. Bezrob. wniosek obniżenia wkładek do F. B., wbrew protestom przedstawicieli klasowego ruchu zawodowego.

Po obniżeniu tych wkładek z 2% na 1,8% od zarobków, Fundusz zjadł w ciągu kilku ostatnich miesięcy 1929 r. i pierwszych miesięcy r. 1930 —

prawie wszystkie swoje rezerwy.

W kwocie ogólnej około 30 miljonów złotych, licząc tutaj także prowizorycznie już zasiłki za marzec r. b.

Postawiono przed Zarządem Głównym sprawę podniesienia wkładek do poprzedniej wysokości. Niestety, skutkiem niejasnego stanowiska reprezentantów władz w Zarządzie Głównym F. B. — wniosek ten upadł, przeszedł natomiast wniosek pozostawienia obecnej obniżonej wkładki, choć już w marcu r. b. Fundusz będzie wypłacał zasiłki, zaciągając pożyczki od Skarbu Państwa, po zjedzeniu swoich całych rezerw.

W Niemczech podniesiono wkładkę do F. B.

do 3½% od zarobków.

U nas przy deficytach F. B. pozostawia się ją na obniżonym niedawno poziomie, absolutnie nie wystarczającym na pokrycie potrzeb.

Rozpowiadało się w ciągu ubiegłych lat rządów sanacyjnych o „błogosławieństwach" tych rządów dla klasy robotniczej. Co rząd jednak ma zamiar zrobić dzisiaj w okresie ostrego kryzysu i w obliczu złego roku gospodarczego z najżywotniejszą kwestją dla robotników, ze sprawą pomocy dla bezrobotnych i walki z kryzysem? Nikt o tem nic nie wie. Rząd się temi rzeczami mało interesuje, bądź też ogranicza swoje zainteresowanie do postawienia w Komisji Sejmowej wniosku asygnowania 14 miljonów złotych na pomoc dla bezrobotnych. W samym miesiącu marcu r. b., trzeba to wiedzieć, F. B. wedle preliminarza zapłaci bezrobotnym 12 miljonów złotych!

Cóż wobec tego znaczą te 14 miljonów złotych?

A cóż Rząd zamierza zrobić dla walki z kryzysem gospodarczym? Tyle razy utrudniano Sejmowi omówienia sprawy kryzysu, odraczając Sejm właśnie wtedy,

gdy zaczynał on zajmować się tą sprawą.

Co sam Rząd zamierza w tej sprawie zrobić? Przecież jedynym środkiem, jaki Rząd dla walki z kryzysem wynalazł, było wprowadzenie premji eksportowych dla zboża, a wcześniej jeszcze jakieś świadczenia dla bankierów przez p. Matuszewskiego w formie zwolnienia od kontroli ich rachunków przy wymiarze podatków.

Przecież nikt rozsądny w Rzeczypospolitej nie sądzi, że te dwa posunięcia rozstrzygną kwestję kryzysu. Odbywają się jakieś narady w sprawach kryzysu w Rządzie, ale wiara w „naturalne siły kapitalizmu" jest widać tak wielka, że się nawet nie wysila zbytnio, by szukać środków do zaradzenia tragedji setek tysięcy bezrobotnych.

Społeczeństwo niemieckie z całym wysiłkiem szuka rozwiązania tego zagadnienia, przedstawiciele czynników obcych klasie robotniczej godzą się na niezwykle radykalne środki, jak

podatek specjalny na rzecz bezrobocia,

wywołując nawet burzę niezadowolenia ze strony kapitalistów.

Rządy austrjacki i niemiecki odbywają narady i szukają środków wyjścia, mając do czynienia z bez porównania silniejszym organizmem gospodarczym i lepiej sytuowaną klasą robotniczą niż u nas.

Władze poważnie roztrząsają projekty walki z kryzysem i bezrobociem, wysuwane przez organizacje robotnicze. U nas całą mądrością stanu jest ograniczanie inwestycji w r. b. i wyczekiwanie, że kryzys sam upora się ze sobą.

Najwyższy czas, by czynniki rządowe spojrzały prawdzie w oczy i odważyły się na ujawnienie swojego planu, swoich zamiarów. Przecież ten stan zupełnej bierności wobec kryzysu i bezrobocia jest nie do wytrzymania.

A. Zdanowski.

PRZEGLĄD PRASY

Perkale.

P. Dewey, doraca finansowy Rządu, po powrocie z zagranicy odbył przed kilku dniami konferencję prasową, na której m. in. doradzał polkom, by w roku bież. więcej kupowały krajowych materjałów bawełnianych, co bynajmniej nie znaczy, by miały się wyrzec na zawsze jedwabi zagranicznych.

„Naprzód" odpowiada na to, że „tu właśnie wybija się ta dwoistość położenia doradcy finansowego: chce on przysporzyć klijentelę przemysłowi krajowemu, a jednocześnie bronić interesów „zaprzyjaźnionych krajów", które mają zagwarantowany do nas przywóz jedwabiu".

„Rzeczpospolita" pisze na ten sam temat, że perkaliki — perkalikami, ale Polska pragnęłaby rozwinąć swe życie gospodarcze i wyjść z dotychczasowej ciasnoty pieniężnej przez przypływ kredytu zagranicznego, który z takim trudem do nas przychodzi.

Kto czego się boi?

O wczorajszym incydencie na Komisji Konstytucyjnej zabrał dotychczas głos jedynie **„Dzień Polski"**.

Przyznaje on, że byłoby pożądane wystąpienie Rządu z programem konstytucyjnym.

Ale gdy Komisja zażądała tego wystąpienia, to jest to „demonstracja" i zwykły „manewr taktyczny". Oto opozycja sejmowa „boi się" przystąpić do głosowania, co jest oczywistym wyrazem, że „Sejm bez kierunku nie jest zdolny naprawy konstytucji przeprowadzić". Ależ żądanie opozycji można zrozumieć jako chęć pozyskania „kierunku", czemu więc B. B. się sprzeciwia, czego się boi?

„Dzień Polski' gorszy się tem, że zaproponowano Rządowi zajęcie stanowiska w terminie tylko 4 dni, jakgdyby sprawa konstytucji istniała od wczoraj, jak gdyby rządy pomajowe, trwające już bez mała 4 lata, nie miały czasu przygotować swego stanowiska konstytucyjnego. Czyżby go wogóle nie miały? W takim razie: któż się boi?

Warto jeszcze zaznaczyć, że na innych komisjach członkowie Rządu, lub ich delegaci, są stale obecni bez nalegań ze strony komisji. Jedyny wyjątek to Komisja konstytucyjna, która miałaby pracować miesiące całe, by później zjawił się przedstawiciel Rządu i oświadczył, że Rząd nie godzi się na wynik prac komisji i ma całkiem inne zapatrywania na poszczególne sprawy. Do tego widocznie zmierza B. B. i dlatego tak się obawia zetknięcia Rządu z komisją.

Przeciw taktyce przeczekiwania.

W ostatnim numerze **„Tygodnia"** znajdujemy interesujący artykuł ob. Thugutta w sprawie taktyki opozycji. Czytamy tam:

„w działaniu Sejmu znać pewną omdlałość. Sejm walczy ale naogół trzyma się w defensywie... Niewątpliwie, ta wstrzemięźliwość czynu ma w znacznej mierze źródło w obawie rozpętania chaosu, w którym wszystko i wszyscy mogliby zatonąć.

Błędem jest przedewszystkiem przypuszczać, że samo czekanie jest środkiem najbardziej bezpiecznym, czy najmniej kosztownym. Tak myślą zwykle ci, którzy przypuszczają, że czas pracuje dla Sejmu. To twierdzenie możnaby przyjąć tylko z dużą poprawką. O ile w tych nieuchwytnych sprawach można wogóle używać jakichś liczb ścisłych, powiedzmy, że obóz sanacyjny utracił w ciągu ostatnia paru lat ¾ swojej popularności. Nie znaczy to bynajmniej, że cała strata obozu sanacyjnego jest zyskiem Sejmu. Różnicę między stratą sanacji a zyskiem Sejmu, bardzo grubą różnicę zrobiły inne czynniki.

Przedewszystkiem komunizm. Już przeszło trzy lata temu pozwoliłem sobie wyrazić publicznie opinję, że głównym produktem ubocznym obecnego systemu rządzenia będzie wzrost komunizmu. Dziś stało się to już dość oczywistem i nikt się tak już z oburzeniem ani ze śmiechem nie kwapi.

..W tych warunkach wydaje mi się, że czas pracuje nietylko dla Sejmu. Czas niszczy jednych przeciwników Sejmu a tworzy współrzędnie innych.

...Jest godnem najgłębszego zastanowienia się, czy nie będzie straszliwą komplikacją, jeżeli konflikt polityczny zbiegnie się z konfliktem społecznym.

...Ktoby się lękał walki, niech pamięta że tylko w ostrej byle uczciwej walce można byłoby zażegnać trujący dziś Polskę marazm, wzmocnić charaktery i wolę, odnaleźć źródła energji. Ostrożność zaś, kiedy jest nadmierną, jest czasem ogromnem ryzykiem".

B.

DZIAŁKI DO WYDZIERŻAWIENIA

Baczność Towarzysze! Sekcja Ogrodów Działkowych Robotniczego Towarzystwa Służby Społecznej ma do swego rozporządzenia działki do wydzierżawienia na Rakowcu.

Każdy za 5 zł. 50 gr. miesięcznie może dzierżawić ogródek wielkości 300 m². Ogródek to zdrowie dla całej rodziny, to miejsce zabaw dla dzieci! Ogródek to odpoczynek po ciężkiej pracy zarobkowej! Ogródek to jarzyny, owoce i kwiaty dla rodziny!

Zapisy na dzierżawę działek przyjmuje tow. **Rybakowa** (Warecka Nr. 7) od 5 — 8 wiecz.

Wobec zbliżającej się wiosny należy pośpieszyć z zapisami!

Do naszych czytelników na krańcach Warszawy

Z dniem dzisiejszym **„Robotnik"** dostarczany będzie w godzinach rannych w dniu wydania pisma, prenumeratorom naszym na krańcach miasta. Ekspedycja ranna obejmuje: **Marymont, Żoliborz, Powązki, Wola (za przejazdem kol.), Ochota, Czyste, Okęcie, Mokotów (do fortów wł.), Sielce, Czerniaków, Grochów, Targówek, N. Bródno.**

Zwracać się do Administracji, ul. Warecka 7, tel. 313.80.

KU CZCI MASARYKA

W związku z uroczystościami z okazji 80-tej rocznicy urodzin Prezydenta Czechosłowacji T. G. **Masaryka**, odbędzie się dnia 6 marca o godz. 8 wieczorem w teatrze Wielkim uroczyste przedstwienie opery Janacka „Jenufa".

Przed rozpoczęciem przedstawienia nastąpi krótkie przemówienie o znaczeniu T. G. Masaryka, poczem zostaną odegrane hymny czechosłowacki i polski.

Dnia 7 marca o godz. 10 m. 30 odbędzie się w katedrze Św. Jana staraniem T-wa Czeskosłowacka Beseda w Warszawie uroczysta nabożeństwo z okazji 80-tej rocznicy urodzin Prezydenta Czechosłowacji T. G. Masaryka.

LIST DO REDAKCJI

OŚWIADCZENIE.

Należąc przez czas jakiś do t. zw. B. B. S. poznałem ich rozbijacką robotę, mającą jedynie na celu osłabienie solidarności klasy robotniczej. — Demagogja, teror, demoralizacja — to są środki, jakimi posługuje się BBS. w swej polityce. Dla uczciwego robotnika niema miejsca w tej grupie warchołów, — dlatego też przejrzawszy ich niecne metody — występuję z BBS. i zgłaszam swą kandydaturę na członka PPS.

Dutkiewicz Józef,
z Woli.

Kronika polityczna

B. POSEŁ RADZIWIŁŁ BĘDZIE KANDYDOWAŁ.

Dowiadujemy się, że B. B. nie wycofuje swojej listy przy wyborach w okręgu łuckim i że poseł Radziwiłł przyjmie mandat, jeśli zostanie wybrany.

Natomiast wątpliwe jest, czy przyjmie mandat pos. Wiślicki, drugi z kolei poseł od ludności wołyńskiej na liście BB.

Wybory w okręgu Łuck odbędą się 18 maja r. b.

P. JANUSZ RADZIWIŁŁ U MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Marszałek Piłsudski przyjął wczoraj na półtoragodzinnej konferencji b. pos. Janusza **Radziwiłła**.

NOWE STANOWISKO DR. DUCHA.

Dotychczasowy dyrektor departamentu samorządowego w Min. Spraw Wewnętrznych, objął stanowisko p. o. urzędnika do szczególnych zleceń przy Ministrze Spraw Wewnętrznych.

KUBA NA TARGACH POZNAŃSKICH.

Ajencja Wschodnia donosi, że republika Kuba zgłosiła oficjalny swój udział w Międzynarodowych Targach w Poznaniu.

Śmierć inżyniera Rummla

(Press). W dniu 2 marca zmarł po ciężkiej chorobie przeżywszy lat 76, inżynier Władysław Rummel, po powrocie do Polski, zajął się usilnie praktycznem rozwiązaniem sprawy budowy portu w Gdyni i zawiązał francusko - polskie konsorcium budowy portu.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

Poszukuję pracy na wyjazd. Przyjmę zajęcie służącego do dworu. Mam lat 23. Posiadam dobre świadectwa i referencje. Oferty proszę składać pod: „Samotny kawaler" do Redakcji „Robotnika".

TELEGRAMY

POLSKO-AMERYKAŃSKI TRAKTAT POJEDNAWCZY

Genewa, 4 marca. (PAT.). Przesłany przez rząd polski Sekretarjatowi Ligi Narodów w celu rejestracji traktat rozjemczo - pojednawczy, zawarty między Polską a Stanami Zjednoczonemi Ameryki, jest 9-ym traktatem w sprawie pokojowego załatwiania konfliktów, zawartym przez Polskę i zarejestrowanym w Sekretarjacie Ligi; dotychczas Polska zawarła takie traktaty z Austrją, Estonją, Finlandją, Łotwą, Szwecją, Szwajcarją, Czechosłowacją i Jugosławją. Jeden z tych traktatów jest zbiorowy i obejmuje prócz Polski Łotwę, Estonję i Finlandję.

PROGRAM NOWEGO RZĄDU WE FRANCJI

Paryż, 4 marca. (A. W.). Wczoraj Premier Tardieu odbył konferencję z ministrem finansów i podsekretarzem stanu dla spraw gospodarki narodowej, celem ustalenia zasadniczych tez, które zawierać będzie deklaracja rządowa. **Tardieu ze szczególnym naciskiem podkreśla, iż oświadczenie rządowe zgłoszone w Izbie, zajmie się przedewszystkiem sprawami gospodarczemi i finansowemi.** Tardieu oświadcza również, iż nie może tolerować stanu, w którym ministerjum finansów jest nienaruszalnem „tabu". Ministerjum finansów musi posiadać zdolność zmiany polityki w zależności od sytuacji gospodarczej. W obecnej chwili na czoło zadań wysuwa się kwestja zmniejszenia obciążenia podatkowego.

SPRAWA ZAGINIĘCIA GEN. KUTIEPOWA

Berlin, 4 marca. (PAT.). Dopiero teraz wychodzą na jaw sensacyjne szczegóły tajemniczego, dwudniowego, pobytu w Berlinie gen. Kutiepowa, w okresie poprzedzającym jego zniknięcie. Jak wiadomo, Kutiepow w pierwszych dniach stycznia bawił w Berlinie i mieszkał w hotelu „Reich-Krone". Otóż, jednocześnie prawie, przyjechali z Moskwy dwaj oficerowie czerwonego sztabu generalnego, Aleksander Popow i Gero de Roberti, którzy zatrzymali się w tym samym hotelu. Nie ulega wątpliwości, że jako byli oficerowie carscy i wychowankowie akademji sztabu generalnego, w której wykładał Kutiepow, byli mu osobiście znani. Prawdopodobnie zostali wysłani w misji nakłonienia Kutiepowa do powrotu do Rosji, co jest tem więcej wiarogodne, że de Roberti występował już jako negocjator w podobnych praktykach z generałem Monkiewiczem. Wszystkie okoliczności wskazują na to, że zniknięcie Kutiepowa było rozmyślnie zaaranżowane za jego zgodą. Rezultaty wspólnych dochodzeń policji paryskiej i niemieckiej są trzymane jeszcze w tajemnicy, zapowiadają się jednak wręcz sensacyjnie i zgoła nieoczekiwanie dla całej afery uprowadzenia.

O DOŻYWIANIE BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

W dniu 4 b. m. delegacja centralnej organizacji związków zawodowych pracowników umysłowych interwenjowała u dyrektora departamentu opieki społecznej Min. Pracy i Op. Sp., p. Szubartowicza, w sprawie akcji dożywiania bezrobotnych pracowników umysłowych, przedstawiając konieczność przeznaczenia większych sum na rzecz Komitetu Obywatelskiego pomocy społecznej, który prowadzi tę akcję. Dyr. Szubartowicz uznał całkowicie słuszność postulatów i zaznaczył, że sprawą tą interesował się osobiście p minister. Mimo kończącego się roku budżetowego i braku większych na ten cel funduszów, dyr. Szubartowicz zapewnił, że przekazana zostanie wkrótce Komitetowi za pośrednictwem magistratu kwota 30.000 zł. (PAT.).

Do wiadomości policji

W numerze 2 „Chłopskiej Prawdy" z dnia 26 stycznia b. r. ukazała się następująca notatka:

„OSTRZEŻENIE.

Ostrzegamy przed Stanisławem Kuźmą, lat 29, byłym instruktorem z Oddziału Sieradzko - Wieluńskiego Związku, który skradłszy 370 złotych i znaczki, zbiegł.

Ktoby wiedział o miejscu przebywania Kuźmy, proszony jest o zawiadomieniu Zarządu Głównego Związku w Warszawie, ul. Czerwonego Krzyża 20, a to celem umożliwienia oddania Kuźmy w ręce sprawiedliwości".

Pomimo tego ogłoszenia dotąd adresu p. Kuźmy nie znamy. Ale ostatnio wiemy jak go szukać: W okólniku Nr. 330 z dnia 6 lutego 1930 r. rozbijackiego Związku p. Niskiego czytamy, iż z dniem okólnika mianowany został sekretarzem Oddziału Siedlce — Kuźma Stanisław.

Przypuszczamy, że jest to ten sam Kuźma, o którego nam chodzi.

A więc obecnie chyba dla policji nie będzie już przedstawiało trudności wynalezienie Kuźmy: bliższy adres wszak łatwo otrzyma w wydziale wykonawczym p. Niskiego.

KURSY BIBLJOTEKARSKIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO T. U. R.

Zarząd Główny TUR organizuje od dn. 23 marca do 6 kwietnia kurs dla pracowników bibljotek robotniczych. Program: rola bibljotekarza w robotniczych instytucjach oświatowych; propaganda czytelnictwa; technika bibljotekarska; prowadzenie czytelni. Literatura: nauk społecznych. socjalistyczna, historji, przyrodoznawstwa, spółdzielcza, filozofji i dziedzin pokrewnych, literatura piękna. Prócz wykładów odbywać się będą seminarja i wycieczki. Słuchacze mieszkać będą w internacie. Zgłoszenia do dn. 12 marca przyjmuje Sekretarjat Generalny TUR. Warszawa, Czerwonego Krzyża 20. pokój 64.

OSTRZEŻENIE MINISTERJUM SPRAW WEWN. PRZED NIELEGALNĄ AKCJĄ EMIGRACJI

Do wiadomości Min. Spraw Wewn. doszło. że cały szereg biur, porad prawnych, doradców pokątnych, biur pisania próśb i podań i t. p. zajmuje się udzielaniem porad, informacji w sprawach emigracyjnych, a nawet agitacją wychodźczą. Wobec tego Ministerjum Spraw Wewn. zwróciło uwagę w piśmie do wszystkich wojewodów, że na podstawie szeregu przepisów i rozporządzeń, wszelkiego rodzaju agitacja wychodźcza jest zabroniona, udzielanie zaś informacyj, porad, pisania próśb i t. p. i wogóle zawodowe zajmowanie się sprawami emigracyjnemi wymaga specjalnego zezwolenia Urzędu Emigracyjnego. (PRESS).

Wiadomości z CAŁEGO KRAJU

KRAKÓW

„TAJEMNICA URZĘDOWA" DRA KOLKIEWICZA

Czytamy w „Naprzodzie":

Ile razy w Sejmie jest mowa o finansowej działalności komisarza krakowskiej Kasy Chorych, d-ra Kolkiewicza, ogarnia go dziwny stan zdenerwowania. Jak burza wpada do biura buchalterji i robi ordynarną awanturę, wcale nie licującą z osobą „poważnego doktora praw". Pan komisarz Kolkiewicza zapomina o najprymitywniejszych zasadach dobrego wychowania i wobec Bogu ducha winnych panienek, wystraszonych jego krzykami, bije pięścią w stół i obiecuje rozpędzić całe biuro za nieutrzymywanie „tajemnicy urzędowej".

Gdy autonomiczny Zarząd rządził Kasą, zamknięcia rachunkowe drukowano co miesiąc i rozdawano je nietylko członkom Zarządu i do wszystkich biur Kasy, ale ogłaszano je w prasie krakowskiej, a każdy, kto sobie tego życzył, mógł egzemplarz takiego miesięcznego, czy kwartalnego zamknięcia rachunkowego otrzymać w biurze sekretarjatu Kasy. Zarząd wychodził z punktu widzenia, że tak każdy pracodawca opłacający 3/5 wkładek, jak i ubezpieczony, opłacający 2/5 wkładek, **mają prawo wiedzieć, jak się gospodaruje temi pieniędzmi, na co idą fundusze przez nich składane.** Innego zdania jest dr. Kolkiewicz. Gdy za jego rządów wydatki na administrację **podskoczyły gwałtownie z 8 — 9 proc. na 14 proc. wpływów,** to u niego jest to **„tajemnica urzędowa".** Ubezpieczonym i ubezpieczającym **nie wolno wiedzieć, na co obracają się przez nich tak krwawo składane fundusze, bo to „tajemnica urzędowa" p. Kolkiewicza.** Jemu wolno grosz publiczny wydawać **bez kontroli,** ale tym, co ten grosz składają, nie wolno się zapytać, **na co ten grosz idzie,** bo to **„tajemnica urzędowa".** A gdy się spróbuje rąbek tajemnicy uchylić, to krzyk, że się łamie „tajemnicę urzędową".

Prezent z funduszów ubezpieczonych **ofiarowany jakiejś federacji wojskowej w kwocie 750 zł. w chwili, gdy się chorym świadczenia utrudnia;** to także „tajemnica urzędowa". Tych „tajemnic urzędowych", jak się zdaje, jest więcej i wartoby je zbadać dokładnie. Może komisja sejmowa zechce się tem zająć, wyświetlając te „tajemnice urzędowe" i całą „radosną działalność" p. dr. Kolkiewicza.

PŁOCK

DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH

W dn. 1 marca r. b. odbyła się tu wielka demonstracja bezrobotnych. Na czele bezrobotnych szedł Związek robotników ziemnych, oraz niesiono transparent: „żądamy pracy i chleba"

Bezrobotni w liczbie 2000 udali się pod Starostwo i do Magistratu, gdzie delegacja Związku wręczyła staroście i Magistratowi uchwaloną rezolucję, żądając **uruchomienia robót publicznych, rozwinięcia robót portowych, budowy wału ochronnego nad Wisłą, budowy kolei Płock — Sierpc i innych robót miejskich i sejmikowych.**

Jednocześnie delegacja żądała, do czasu uruchomienia robót, **wypłacania zasiłków, przynajmniej zgodnie z rozporządzeniem Ministerjum Pracy** a nie tak, jak wypłaca Magistrat w zmniejszonych stawkach.

Należy nadmienić, że kiedy bezrobotni przyszli pod Magistrat, to BBS-owcy w liczbie około 30 pijanych ludzi, składających się z różnych mętów społecznych i kilkunastu „strzelców", usiłowali zakłócić spokój, dopiero widząc zdecydowaną postawę demonstrantów, zaniechali swoich zamiarów.

W dniu 4 marca delegacja Związku robotników ziemnych w Płocku na czele z posłem **Kępczyńskim,** udała się do Ministra robót publicznych i min. pracy, gdzie przedstawiła katastrofalny stan bezrobotnych, domagając się zrealizowania wyżej wspomnianych postulatów.

LWÓW

WYKRYCIE TAJNEJ DRUKARNI KOMUNISTYCZNEJ

Wczoraj we Lwowie przy ul. Gródeckiej 29 wykryto tajną drukarnię komunistyczną. Lokal, w którym mieściła się zakonspirowana drukarnia, wynajęty został przez rzekomego inż. Kahana z Łodzi.

W momencie odkrycia drukarni policja zastała przy pracy Naftalina — studenta prawa i Samuela Jugenda — ucznia gimnazjalnego, którzy zajęci byli drukowaniem odezw nawołujących do demonstracij w dn. 6 — 8 marca.

Skonfiskowano 300 kg. odbitych odezw.

Policja prowadzi dochodzenia.

KUTNO

OTO JEDEN Z „FILARÓW" „KOLEJOWEGO PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO

W tygodniku „Praca", redagowanym przez sanację w Kutnie, zamieszczony jest artykuł p. t. „Wykrycie strasznej zbrodni z przed 6-iu laty". Nie interesowalibyśmy się tym artykułem, gdyby nie to, że wymieniony w artykule **Antoni Ziemba,** sezonowy konduktor stacji Kutno, Komendant **Kolejowego Przysposobienia Wojskowego,** jest chlubą tutejszej „sanacji" na kolei, filarem organizacji Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, oraz, że po zaaresztowaniu go przez policję za zbrodnię morderstwa z premedytacją, jak to wynika z powyższego artykułu **miejscowi sanatorzy zabiegali o zwolnienie Ziemby z więzienia. Oczywista, że na trzeci dzień został on wypuszczony na wolność i w dalszym ciągu pracuje na kolei.**

Najgorliwsi „sanatorzy", szczególniej p. Czaplicki, zabiegali w tej sprawie, gdzie tylko się dało, aby wpłynąć na Sędziego Śledczego, tłumacząc, że... skoro zabraknie Ziemby klapnie im organizacja Kolejowego Przysposobienia Wojskowego.

Najciekawsze jest, czy Dyrektor Okręgowej Dyrekcji Kolei Państwowych w Warszawie, pan inżynier **Bieniecki,** otrzymał doniesienie o zaaresztowaniu Ziemby, boć przecież istnieją przepisy M. K. by o zaaresztowaniu pracowników kolejowych natychmiast telegraficznie donosić Dyrektorowi Okręgowej Dyrekcji.

Godnem zanotowania jest jeszcze jedno, a mianowicie: **władze kolejowe zwalniają obecnie długoletnich pracowników sezonowych zasłużonych dla kolejnictwa, obarczonych rodzinami; tego rodzaju ludzi zaś trzymają z uwagi na to, że umieją robić „sanację" wśród kolejarzy! Co gorsza, obecnie podobno starają się „sanatorzy", aby Ziembę zupełnie „wybielić".**

PIŃSK

KRADZIEŻ LOKALU T. U. R.

Jak donosiliśmy, dnia 22 lutego został dokonany napad B. B. S. na bawiącą się młodzież T. U. R. Śledztwo jest w toku, prokurator przy Sądzie Okręgowym w Pińsku otrzymał doniesienie o przebiegu zajścia. W doniesieniu zostało zaznaczone, że banda odgraża się, że dokona ponownego napadu.

I rzeczywiście, dnia 28 lutego, o godz. 23, ponownie włamano się do lokalu Stowarzyszenia Domu Ludowego, gdzie mieści i T. U. R., przez wyłamanie drzwi — i skradziono radjo pięciolampowe, wartości 650 zł., oraz powywyracano wszystkie sprzęty w lokalu.

Świadek widząc napad na lokal zaalarmował policję. Policja przyszła w przeciągu 10 minut, lecz sprawcy włamania i kradzieży ulotnili się. Inny świadek słyszał że radjo miano zanieść na ul. Piotrkowską 14; jak się okazało mieszka tam p. Derenda sekretarz B. B. S., urzędnik pocztowy.

Zapytujemy odpowiedzialne czynniki — czy zdolne są położyć kres tym skandalom?

Czemu sprawcy napadu chodzą na wolności?

W końcu komunikujemy, że policja tak się „przejęła" wykryciem sprawców, że... robi rewizje u naszych towarzyszy, (u tow. **Wysockiego).**

Metody walki i stanowisko władz administracyjnych idą po linji z anarchizowania Kresów Wschodnich — źle będzie jeżeli ludność zacznie sama sobie wymierzać sprawiedliwość, bo nie wiadomo gdzie się to zacznie, a gdzie skończy.

TARNÓW

DWA WIELKIE ZGROMADZENIA P. P. S.

Po zwiedzeniu fabryki w Mościcach, towarzysze nasi, członkowie komisji Przemysłowo - Handlowej Sejmu, zatrzymali się w niedzielę w Tarnowie, gdzie przemawiali na dwuch wielkich zgromadzeniach robotniczych.

Pierwsze zgromadzenie urządzone przez miejscową organizację „Bundu", ściągnęło tłumy słuchaczów z pośród proletarjatu żydowskiego. Na zebraniu tem przemawiali tow. tow. **Ciołkosz i Szczerkowski,** entuzjastycznie witani przez zgromadzonych.

Drugi wiec zorganizowany przez P. P. S. ściągnął tak liczne rzesze robotnicze, że sala Domu Robotniczego nie mogła wszystkich zmieścić i tłumy zaległy kurytarze, przedsionki i ulicę.

Przemawiali tow. tow. dr. **Diamand, Szczerkowski i Ciołkosz.** Wiec trwał przeszło trzy godziny. Zgłoszone rezolucje przyjęte zostały jednomyślnie.

Po zgromadzeniu miejscowi towarzysze podejmowali gości herbatką. Na przyjęciu tym jeszcze raz zabrał głos dr. **Diamand,** a chór robotniczy wykonał kilka pieśni.

W serdecznym nastroju przyjęcie przyciągnęło się do wieczora.

SOSNOWIEC

REDUKCJE NA KOPALNIACH

Ajencja Wschodnia donosi, że z dniem 1 marca kopalnia „Czeladź" z powodu braku zamówień zredukowała 400 robotników, w najbliższym zaś tygodniu zredukowanych zostanie dalszych 200 robotników. Praca na kopalni prowadzona jest obecnie na jedną zmianę.

KATOWICE

PO UCHYLENIU DEKRETU PRASOWEGO

Wczoraj została skonfiskowana „Polonja" za artykuły p. t. „Samorzutna inicjatywa na rozkaz" i „Polska zachodnia" krzywdzi Związek Polaków Opolskich".

Życie i praca Robotniczej Warszawy

UROCZYSTOŚĆ ODŁONIĘCIA SZTANDARU ORGANIZACJI TRAWMAJOWEJ P. P. S. WARSZTATY GŁÓWNE

W niedzielę, dnia 2 marca b. r. o godz. 10 rano, w lokalu Związku Metalowców przy ul. Leszno 53 odbyło się uroczyste odsłonięcie sztanlaru Koła P. P. S. Warsztatów Głównych Tramwajowych.

W szczelnie wypełnionej sali, udekorowanej sztandarami otworzył uroczystość przewodniczący Dzielnicy Jerozolimy, tow. **Stefan Haupa** i zaprosił do prezydjum tow. **Kosterskiego, Klimową, Jaworskiego, Benia, Marchewkę, Rudzińskiego, Kozickiego, Podniesińskiego, Królika, Epelbauma, Ślusarskiego, Nawrockiego** i **Gawrońskiego.**

Pięknie wykonany czerwony sztandar wręczył tow. poseł **Arciszewski** tow. **Marchewce Feliksowi.** Podniosłe przemówienie tow. **Arciszewskiego** poruszyło do łez ogół słuchaczów. W imieniu C. K. W. PPS. składał hołd sztandarowi tow. poseł **Barlicki,** który zarazem wygłosił dłuższe przemówienie polityczne.

Następnie przemawiali: tow. **Podniesiński,** w imieniu Koła PPS. tramwajarzy stacji Muranów; tow. **Dobrowolski,** imieniem Związku Pracowników Komunalnych i Inst. Użyteczności Publicznej; tow. **Kosterski,** imieniem starych bojowców; tow. **Królik,** w imieniu Związku Metalowców, Oddziału Warszawskiego i tow. **Gawroński,** imieniem Zarządu Głównego Związku Metalowców.

Orkiestra Warsztatów Głównych wykonała artystycznie szereg utworów muzycznych. Chóry Młodzieży TUR Koła Powązki i Czerwonego Harcerstwa Koła Wola wykonały deklamacje chóralne.

Tow. **Chudzikówna** zadeklamowała z talentem wiersz p. t. „Łyżka zupy", a tow. **Bojanowicz** świetnie zarecytował dwa wiersze Tuwima.

Kapitał amerykański W POLSCE

Aj. P.I.D. dowiaduje się, że w maju r. b. przyjechać ma do Polski grupa przemysłowców amerykańskich, reprezentujących szereg najpoważniejszych koncernów finansowych Stanów Zjednoczonych. Przyjazd finansistów amerykańskich pozostaje w związku z zapowiadanemi pertraktacjami o lokatę poważniejszych kapitałów w większych przedsiębiorstwach przemysłowych w Polsce. Jak słychać, szczególne zainteresowanie kapitału amerykańskiego budzi nasz przemysł metalurgiczny i chemiczny.

Z ŻYCIA PARTJI

W środę, 5 b. m., o godz. 6 wiecz., w lokalu przy ul. Wareckiej 7, plenarne posiedzenie Warsz. Okr. Komitetu Robotn. P.P.S.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

ŚRODA 5 b. m.

Marymont Żolibórz. O godz. 7 wiecz. Mickiewicza 1, Ogólne zebranie członków. Dyskusja nad referatem tow. posła Niedziałkowskiego z udziałem referenta zostaje odłożona na środę, dnia 12 b. m.

Dzielnica „Pocztowa". O godz. 4 po poł. w lokalu Zamojskiego 20, odbędzie się Zebranie członków ref. tow. **Krzesławski Jan** na temat „Socjalizm a komunizm".

CZWARTEK, 6 b. m.

Powiśle. O godz. 6 wiecz. w lokalu Czerwonego Krzyża 20, posiedzenie Komitetu; o godz. 7 wiecz. Ogólne Zebranie członków.

Praga. Godz. 6.30 wiecz. w lokalu Ząbkowska 41-43, posiedzenie Komitetu.

Jerozolima. Godz. 7 wiecz. w lokalu Leszno 53, posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Wola — Czyste. O godz. 6 wiecz. w lokalu Grzybowska 57, posiedzenie Komitetu. O godz. 7 wiecz. Ogólne zebranie członków.

Starówka. O godz. 6 wiecz. w lokalu Długa 19, posiedzenie Komitetu, o godz. 7 w. Ogólne zebranie członków. Ref. „O sporcie robotniczym" wygłosi tow. **Marjan Murawski.**

Grochów. O godz. 7 wiecz. w lokalu Osiecka 33, Ogólne zebranie członków. Ref. wygłosi tow. radny **Edward Zawadzki.**

Mokotów. O godz. 5.30 po poł. w lokalu Checimska 33, odbędzie się Ogólne zebranie członków; ref. wygłosi tow. ławnik **Antoni Baryka.**

Organizacja Tramwajowa P. P. S. O godz. 5 po poł. w lokalu Leszno 53, odbędzie się Ogólne zebranie członków i sympatyków.

RUCH ZAWODOWY

Konferencja Zarządów Związków Zawodowych m. Warszawy. W piątek dn. 7 marca o godz. 6 wiecz. w lokalu Warecka 7, odbędzie się plenarne posiedzenie Zarządów Związków Zawodowych m. Warszawy. Stawiennictwo Zarządów obowiązkowe.

Wydział Rady Zawodowej m. Warszawy.

Ze Zw. Zaw. Metalowców. Baczność delegaci i mężowie zaufania fabryk prywatnych i uwojskowionych. Wśrodę, 5 b. m., o g. 6,30 wiecz., odbędzie się, w sali Zw. Metalowców, Leszno 53, Nadzwyczajne posiedzenie delegatów i mężów zaufania. Ze względu na ważność spraw, upraszamy o bezwzględne i punktualne przybycie.

RUCH KOBIECY

Koło Kobiet dzielnicy Praga. O godz. 5 po poł. w lokalu Ząbkowska 41-43, Ogólne zebranie Koła Kobiet.

MŁODZIEŻ

Zebranie Rady Hufca Warszawskiego Czerwonego Harcerstwa odbędzie się w czwartek, dn. 6 b. m. o godz. 7.30 wiecz. przy ul. Długiej Nr. 19.

Na porządku dziennym sprawy: sprawozdanie z gromad, referaty, „Bibljoteka gromady" i „Swoboda czy przymus w pracy harc." oraz święto „Powitania wiosny", wycieczka Hufca do Łowicza i 1-szy maj.

Obecność wszystkich tow. tow. przewodniczek i przewodników gromad konieczna.

Egzekutywa Komitetu Centralnego Org. Mł. T. U. R. odbędzie swe posiedzenie w sobotę 8.III o godz. 5 popoł. Warecka 7.

Ruch kult.-oświatowy

POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO T. U. R.

W piątek dn. 7 marca o godz. 18 i pół w klubie senackim Z. P.P.S. odbędzie się posiedzenie zarządu głównego TUR. Na porządku obrad: sprawozdanie Sekretarjatu Generalnego TUR, sprawa Organizacji Młodzieży TUR, oraz sprawy bieżące.

6 marca o godz. 8 wiecz. We czwartek ostatnie przedstawienie **„Karola i Anny".** Kto nie był, niech skorzysta, zwłaszcza, że jest to przedstawienie wykupione przez T. U. R. Bilety ulgowe w Komisji Kulturalno-Artystycznej przy Radzie Związków Zawodowych, ul. Czerwonego Krzyża 20 i w Księgarni Robotniczej — Warecka 9.

Posiedzenie Komisji Rewizyjnej TUR. W środę, t. j. dn. 5 marca o godz. 18 w lokalu Sekretarjatu Generalnego TUR — ul. Czerwonego Krzyża 20, pokój 64, posiedzenie Komisji Rewizyjnej Zarządu Głównego T. U. R.

K. R. K. S. „Start". Wzywa członkinie, aby gremjalnie przybyły na Wielką Akademję Sportową w „Ateneum" dn. 9 marca, o godz. 10 rano.

Bilety do nabycia w Sekretarjacie Klubu „Start", Warecka 7 II p., 7 — 8 wiecz.

Sekcja Dramatyczna i Tańców Ludowych K. R. K. S. „Start" wzywa członkinie na próbę genralną w dn. 6 b. m. (czwartek) o godz. 9 wiecz. punkt. w teatrze „Ateneum", Czerwonego Krzyża 20.

ZE SPORTU

WSZYSCY DO ATENEUM!

Przed niedzielnym obchodem uroczystości 5-lecia sportu robotniczego w Polsce Niepodległej

W nadchodzącą niedzielę sport robotniczy zrzeszony w ZRSS-ie obchodzić będzie uroczystość jubileuszu 5-lecia, które zamyka pierwszy niezwykle żmudny okres działalności Związku: okres organizacji. Tydzień bieżący jest tygodniem werbunkowym. Pamiętajcie o swych obowiązkach. Niech każdy zwerbuje nowego członka a szeregi nasze podwoją się.

Pamiętajcie, iż obowiązkiem każdego jest złożyć tę drobną daninę na ołtarzu dobra kultury fizycznej proletarjatu.

Po spełnieniu obowiązku będziemy mogli z dumą i spokojem obserwować uroczystości jubileuszowe w Ateneum.

Pamiętaj więc: Tydzień werbunkowy i Akademja w Ateneum — to najpilniejsze twe sprawy bieżącego miesiąca!

SPORT ROBOTNICZY POD ZNAKIEM PRACY!

ODPRAWA DELEGATÓW KLUBOWYCH

Warszawski Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy podaje klubom, zrzeszonym w WRSKO do wiadomości, iż dziś o godz. 6.30 w lokalu przy ul. Flory 1, odbędzie się **Odprawa Delegatów Klubowych.**

PING-PONG

W dalszym ciągu turnieju o mistrzostwo WRSKO grają: dziś dn. 5 marca: Skra (Przyszłość) — Jutrznia w lokalu Skry. W piątek 7 marca Skra (Przyszłość) — Czerwoni oraz Jutrznia — Żar.

KOSZYKÓWKA

Skra (kolarze) — Skra (młodzież) 8:3. Zwycięstwo silniejszych fizycznie kolarzy w zupełności zasłużone. Najlepszy na boisku Ksit.

W piątek, d. 7 marca, dalszy ciąg gier, przyczem Marymont spotka się z Sarmatą. Skra zaś z Gwiazdą. Mecze te budzą olbrzymie zainteresowanie, ze względu na to, iż drużyny te kandydują do tytułu mistrza.

NOWE ZWYCIĘSTWO PETKIEWICZA W NEW YORKU

Petkiewicz wziął udział w zawodach organizowanych przez Manhatana Club w biegu na 2 mile angielskie z wyrównaniem. Petkiewicz startował z mety, mimo to z łatwością pokonał swych rywali osiągając czas 9:25.6. Drugim był Bailey, a trzecim Frazee. Tegoż dnia w biegu na 1 milę Szwajcar Martin pokonał Congera (USA).

KRONIKA

STAN POGODY.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym. Po chmurnym lub mglistym ranku w ciągu dnia przeważnie pogoda. Nocą lekkie przymrozki, dniem ciepło. Słabe wiatry zachodnie.

Trzy tysiące osób na wystawie „Najmniejsze mieszkanie". Wystawę „Najmniejszego Mieszkania" na Żoliborzu zwiedziło w ciągu trzech dni przeszło trzy tysiące osób. Budynki wystawowe otwarte są codziennie do godz. 8 wiecz. W bieżącym tygodniu wystawę zwiedzą różne organizacje społeczne, profesorowie i studenci politechniki. W przyszłym tygodniu na podstawie zgłoszeń zwiedzać będą wszyscy szefowie i urzędnicy władz i instytucyj, którzy stykają się w swej pracy ze sprawami budowlanemi.

Na wystawę przybyło jeszcze sporo eksponatów, ilustrujących praktyczne nowości urządzenia mieszkań i kuchni.

Rejestracja wózków ręcznych. W środę, 5 marca rozpoczyna się zarządzona przez magistrat doroczna rejestracja wszelkiego rodzaju wózków ręcznych, z wyjątkiem wózków do przewożenia dzieci, chorych i kalek, oraz wymiana dowodów zarejestrowania wózków ręcznych z lat ubiegłych na r. 1930.

Odpowiednie czynności załatwiać będzie dział ruchu kołowego wydziału przemysłowego magistratu (Bednarska 4) w godz. od 9 do 13. Rejestracja trwać będzie do 19 b. m. włącznie.

W środę, 5 marca, winni zgłosić się posiadacze numerów z r. 1929 od 1 do 200. Przy zgłoszeniu należy przedstawić: przy wymianie posiadanych już dowodów rejestracyjnych — dowód zarejestrowania wózka z r. 1929, przy rejestrowaniu zaś wózka poraz pierwszy — dowód tożsamości właściciela wózka ręcznego. W obu wypadkach pobierana będzie opłata w wysokości 4 zł. (2 zł. za rejestrację i przegląd oraz 2 zł. za numer i dowód zarejestrowania).

Termin i miejsce przeglądu (lustracji) wózków ręcznych będzie wskazany później.

Komitet Organizacyjny Zjazdu b. Uczniów Gimn. im. Gen. P. Chrzanowskiego w Warszawie, którzy uczęszczali do szkoły w latach 1905 — 1915, zawiadamia wszystkich Kolegów, że w początkach czerwca b. r., w 25-letnią rocznicę otwarcia pierwszej Polskiej Szkoły, odbędzie się w Warszawie uroczysty Zjazd.

Zgłoszenia należy nadsyłać na ręce kol. Br. Mańkowskiego, Warszawa — Zgoda 4 m. 18, tel. 284-76.

Robotnicze Stow. Esperantystów „Praca — Laboro" w Polsce. Zarząd Stow. „Laboro" podaje do wiadomości, że Sekretarjat czynny jest w każdą środę od godz. 8 — 10 wiecz. w lokalu przy ul. Długiej 19 (Związek Spożywców). Przy Stow. prowadzi się: kursy jęz. Esperanto, bibljotekę, czytelnię pism, klub.

We środę dnia 5 b. m. ogodz. 9 wiecz. odbędzie się staraniem Koła Dysk. — referatowego referat tow. Szapirówny na temat „Ideologja Zamenhofa".

Zebranie Klubu Sprawozdawców Samorządowych, odbędzie się w niedzielę o godz. 12-ej w poł. w sali obrad Komisji Rady Miejskiej.

Odczyty Polskiego Tow. Fizycznego. Staraniem Oddziału Warszawskiego Polskiego Tow. Fizycznego, odbędzie sie cykl odczytów na temat: „Materja i promieniowanie według badań najnowszych".

Odczyty ilustrowane doświadczeniami odbywać się będą co sobotę (początek godz. 8 wiecz.) w zakładzie Fizyki Doświadczalnej Uniw. Warsz. Hoża 69. Pierwszy z nich wygłosi dn. 8 marca **W. Pogorzelski,** prof. Politechniki Warszawskiej na temat „Zarys rozwoju teorii kwantów".

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.58 — 12.05 Sygnał czasu. 12.05 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikaty i przerwa. 16.15 Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa. Pogadanka p. t. „Życie dzieci w Egipcie". 16.45 — 17.15 „Płyta gramofonowa" jako dokument i pamiątka" — feljeton ilustrowany płytami — wygł. p. Michał Jaworski. 17.15 „O dzieciach nerwowych" — mówić będzie dr. Gustaw Bychowski. 17.45 Utwory L. van Beethovena odegra orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 18.45 Rozmaitości. 19.10 „Skrzynka pocztowa rolnicza, — korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski i Giełda rolnicza. 19.25 — 19.40 Płyty gramofonowe. 19.40 „Radjokronika" wygł. dr. Marjan Stępowski. 19.58 — 20.00 Sygnał czasu. 20.00 Wiadomości bieżące. 20.15 Feljeton p. t. „Kino eksperymentalne" — wygł. p. Zahorska. 20.30 Recital fortepianowy Egona Petri. 21.30 Kwadrans literacki „Pan Pickwick poluje" Dickensa. 21.45 Dalszy ciąg koncertu. Recital śpiewaczy Matyldy Polińskiej - Lewickiej. 22.10 Feljeton p. t. „Mistrz sceny i dyplomacji"— wygł. dr. B. Szarlitt. 22.25 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 22.35 Komunikaty (P. A. T.).

JUTRO.

11.58 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Komunikat meteorologiczny. 12.10 O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni. „Praktyczne zastosowanie djetetyki" — wygł. p. Michalina Ulanicka. 12.40 18-ty koncert szkolny z Filharmonji Warsz. organizowany przez Wydz. Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wespół z Polskiem Radjo. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Bronisława Wolfstala, Halina Leska (śpiew), prof. Wacław Kochański (skrz.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 14.00 — 15.00 Przerwa. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 — 15.45 Przerwa. 15.45 Komunikaty Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 16.15 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 „Wśród książek" — przegląd wydawnictw perjodycznych — omówi prof. H. Mościcki. 17.45 Transmisja koncertu z Krakowa. 18.45 Rozmaitości. Występ p. Wład. Waltera. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 — 19.40 Płyty gramofonowe. 19.40 — 19.50 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (P. A. T.). 19.58 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.00 Odczytanie programu na dzień następny. Wiadomości bieżące. 20.15 Feljeton p. t. „Ich dwoje" (Z pamiętnika Curie - Skłodowskiej) — wygł. p. Marja Ankiewiczowa. 20.30 Utwory Ryszarda Wagnera w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 21.30 Słuchowisko p. t. „Tristan i Isolda" podług poematu Bediera napisał p. Zdzisław Marynowski. 22.15 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 22.35 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (P. A. T.).

Z SALI COLOSSEUM

PORANKI MUZYCZNE POD DYR. A. SIELSKIEGO.

W ubiegłą niedzielę minął dwudziesty z rzędu koncert urządzony przez Orkiestrę Policji Państwowej pod dyr. Aleks. Sielskiego wespół z Wydz. Oświaty i Kultury magistratu m. st. Warszawy.

Jak podobne tanie, pięćdziesięciogroszowe koncerty są potrzebne, dowodzi sam fakt, że olbrzymia sala Colosseum wypełnia się na porankach i mimo, że niema na nich egzotycznych strojów ani podrygujących murzynów, każdy numer wywołuje burze oklasków.

Zasługa to niewątpliwie pp. artystów Opery (M. Mokrzycka, H. Leska, A. Dobosz, Z. Mosoczy) i wogóle solistów, którzy przepięknemi pieśniami i arjami uświetniają stale poranki, a następnie orkiestry dętej, pracującej dzielnie pod doświadczonem przewodnictwem p. Sielskiego. Orkiestrze tej należą się słowa największych pochwał; jest muzykalna, zgrana i umie już stwarzać brzmienia bogate w cienie i najróżnorodniejsze w charakterze (taniec norwerski i suity Griega). A przytem w zespole p. Sielskiego — rzecz charakterystyczna — nikt nie wyskakuje na plan pierwszy, nikt się nia stara zagłuszyć drugiego, każdy mądrze podporządkowuje się całości i cała orkiestra może z dumą o sobie powiedzieć, że w jej dobrze urządzonej republice każdy jest arystokratą.

H. D.

Najbliższy poranek zapowiada udział Chórów Zw. Mazowieckiego Pol. Stowarzyszeń Śpiewaczych pod dyr. P. Maszyńskiego i W. Lachmana.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New York 8.903, kabel 8.92, dolary 8.87½. Dewizy europejskie uległy niewielkim tylko wahaniom. W obrotach międzybankowych płacono za dewizy Berlin 212.78. Na rynku prywatnym dolary 8.87, ruble złote 4.68, czerwońce sowieckie 1.69 dolarów.

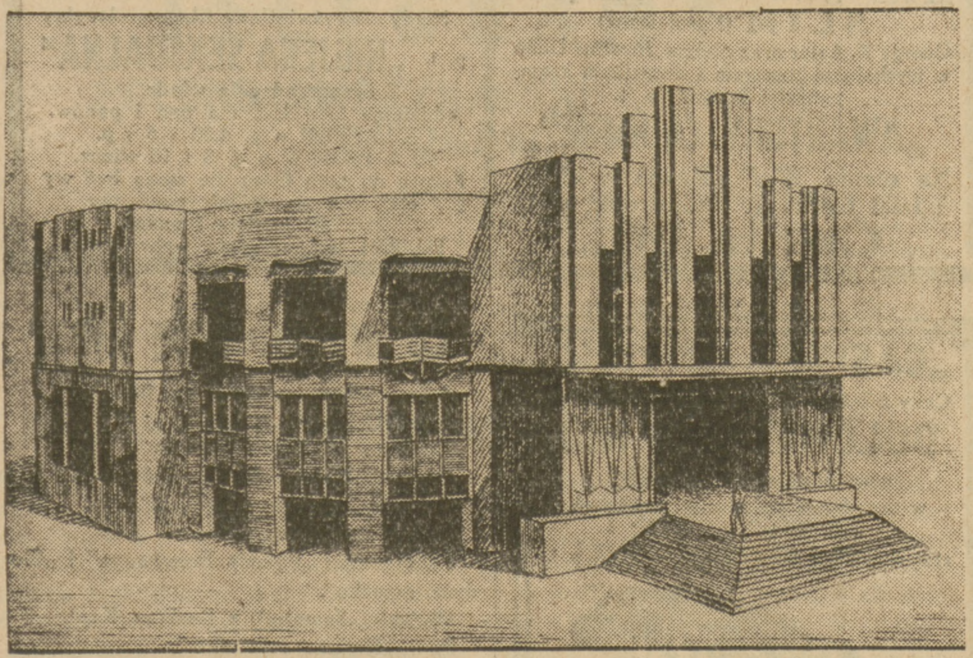
Na rynku akcyjnym tendencja niejednolita obroty małe. Z akcji bankowych podniósł się Bank Polski z 164.75 na 165.00. W dziale papierów procentowych obniżyła się 4% Prem. Pożyczka z 128.00 na 126.75, a 5% Prem. Poż. Dolarowa z 75.00 na 74.00. Dla listów zastawnych tendencja mocniejsza.

Co wyświetlają kina?

Astra: „Życie zaczyna się jutro".
Apollo: „Uroda życia".
Atlantic: „Czterech djabłów".
Casino: „Złote piekło" z Dolores del Rio.
Capitol: „Awantury chińskie".
Colosseum: „Pożar świata".
Filharmonja: „Pokusy Broadwayu" i „Słodycz grzechu".
Miejski: „Samotni" z Barbarą Kent.
Pan: „Higjena seksualna".
Palace: „Melodja serc".
Splendid: „Białe cienie".
Stylowy: „W zaułkach Szanghaju".
Światowid: „Skrzydlata flota".
Tęcza: „Na froncie nic nowego".
Wisła: „Halka" — Moniuszki. Polski film śpiewno-dźwiękowy.
Wodewil: „Miłość w ekspresie" i „Monty wywiadowca".
Znicz: „Świat nocy".
Akropolis: „Sally" z Collen Moore.
Bajka: „Żelazna maska".
Hollywood: „Miłość w ogniu".
Heljos: „Miłość kozaka".
Italja: „Erotikon".
Kometa: „Kult ciała".
Lux: „Halka".
Mewa: „Płodność".
Kino „Promień". „Djabeł".
Riviera: „Kult ciała".
Stella: „Egzotyczna kochanka".
Sokół: „Grzeszna miłość".
Tombola: „Walka o różę Marję".
Uciecha: „Halka".

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

GMACH OPERY W TEL AWIW



w Tel-Awiw mieście żydowskiem w Palestynie. została niedawno wybudowana Opera.

TRAGEDJA MAŁŻEŃSKA
PRZY UL. KAWĘCZYŃSKIEJ

W domu przy ul. Kawęczyńskiej 4 zamieszkiwali 26-letnia Leokadja Krassowska i mąż jej 26-letni Aleksander, stolarz kolejowy. Pobrali się oni przed 15-ma miesiącami. Krassowski upijał się często, awanturował się i nie dawał żonie pieniędzy na utrzymanie. Przed miesiącem K. wywołał awanturę przyczem pobił żonę i teściową. Poszwankowane złożyły skargę w 15 komisarjacie, wobec czego awanturniczy mąż wyprowadził się do ojca swego na ul. Łomżyńską 26. Zaznaczyć należy, że w ciągu krótkiego pożycia małżeńskiego uczynił to już po raz 4-ty.

Co kilka dni Krassowski przychodził pod drzwi mieszkania żony i rzucał obelżywe słowa pod adresem jej i teściowej. Czasami przysyłał kolegów swych, którzy namawiali żonę K. aby wyprowadziła się od matki i zamieszkała z nim u jego ojca.

Onegdaj o godz. 16 minut 30 Krassowska wzięła koszyk z zamiarem udania się do piwnicy po ziemniaki. Zaledwie kobieta wyszła na korytarz, ukryty za murem mąż dał do niej 3 strzały z rewolweru. Wszystkie kule były celne, ugodziły nieszczęśliwą w głowę, szyję i oko. Ranna, zalewając się krwią upadła na podłogę.

Przybyły wkrótce lekarz Pogotowia skonstatował już śmierć. Żonobójca, torując sobie drogę rewolwerem, wybiegł na ulicę, wskoczył do nadjeżdżającego tramwaju i uciekł. Krassowscy pozostawili 5-miesięczną dziewczynkę, którą zajęła się matka zabitej. Po kilku godzinach Krassowski zgłosił się do komisarjatu, gdzie go aresztowano.

ZŁODZIEJE SAMOCHODOWI POD KLUCZEM

Z postoju dorożek samochodowych na rogu ul. Freta i Długiej, w czasie gdy kierowca Tadeusz Kudliński udał się na obiad, trzej nieznani sprawcy wsiedli do samochodu marki „Peugeot" wartości 5.000 zł., należącego do Bolesława Dzięgielewskiego. Kierowca niezwłocznie zawiadomił policję 2-go komisarjatu, a niezależnie od tego wszczął poszukiwania na własną rękę. W godzinę po kradzieży, pełniący służbę w obchodzie post. Waśniewski zauważył, pod parkanem parku Traugutta przy ul. Zakroczymskiej samochód bez kierowcy. Policjant udał się do telefonu i zawiadomił dyżurnego przodownika, dowiadując się jednocześnie, że jest już meldunek o kradzieży samochodu. Gdy policjant po raz drugi udał się na miejsce, zastał przy samochodzie jakiegoś mężczyznę nalewającego benzynę do zbiornika. Na widok policjanta, nieznajomy zmieszał się, wobec czego został zatrzymany i przewieziony tymże samochodem do 2-go komisarjatu. Jest to Marjan Krzak (Rynek Starego Miasta 28). Badany przyznał się, że wraz z dwoma kolegami Bronisławem Majewskim (Mostowa 4) i Józefem Petrykowskim, vel Koczuba (Bugaj 25) wsiedli do samochodu i pojechali na Bielany, a następnie do Młocin. Wracając, zatrzymali się, gdyż zabrakło im benzyny. Ostatni pozostał przy aucie zaś Majewski i Krzak byli wysłani po benzynę. W wyniku dochodzenia — całą trójkę aresztowano i przeprowadzono do urzędu śledczego. Tam stwierdzono, że Majewski był już raz karany. W godzinę po kradzieży, właściciel odzyskał swe auto w całości.

KATASTROFA SAMOCHODOWA NA MOŚCIE

Do samochodu - taksówki Nr. 22921, stojącej na rogu ul. Ząbkowskiej i Brzeskiej wsiedli: Kazimierz Łyżwiński, urzędnik prywatny, żona jego, Stanisława i 4-letnia córka, Jadzia. W drodze Łyżwiński zauważywszy, że prowadzący auto niezbyt dokładnie jest obznajmiony z kierownicą, polecił auto zatrzymać i zamierzał wysiąść.

W odpowiedzi na to kierowca oświadczył: „Zaraz, zaraz, cicho, cicho, wszystko będzie dobrze". Na środku mostu Kierbedzia kierowca tak nieumiejętnie skręcił że wjechał na wiązania mostu. W jednej chiwili wszystkie szyby pękły, zaś małżonkowie Łyżwińscy doznali potłuczenia i poranienia czoła, twarzy i nosa, jedynie tylko dziecko wyszło bez szwanku. Sprawca wypadku, który również wyszedł bez szwanku, wyskoczył i zaczął uciekać. Uciekającego dopędził post. Antoni Trachnic. Ofiary wypadku przewieziono drugim samochodem do szpitala. Sprawcą wypadku jest Józef Bydnicki, który nie posiada prawa jazdy. Brat jego Jan, właściwy kierowca polecił aby zastąpił go i pojechał samochodem na sąsiednią ulicę do garażu. Tymczasem Budnicki, chcąc zarobić — ruszył na miasto.

MĄŻ STRZELA DO ŻONY I SYNA

Do mieszkania Małgorzaty Grzelakowej, przy ul. Lubeckiego 3, dozorczyni tegoż domu, przyszedł mąż jej, 67-letni Andrzej Grzelak, tułający się od czterech lat bez dachu nad głową. Starzec prosił o przyjęcie go na mieszkanie, a gdy spotkał się z odmową syna swego, Aleksandra, wyjął rewolwer syst. „Smith Wesson", wystrzelił w kierunku żony i syna, usiłując ich zabić. Z powodu silnego zdenerwowania, ręka starcowi drżała i kule chybiły. Po drugim strzale syn doskoczył do ojca, schwycił go za rękę, wykręcił ją i rewolwer odebrał. Nadbiegły policjant z pobliskiego 5-go komisarjatu, sprawcę usiłowania zabójstwa zatrzymał i odprowadził do aresztu.

SKOK DO WISŁY

Ze środkowego przęsła mostu kolejowego, wprost Cytadeli, skoczył do Wisły jakiś mężczyzna Na ratunek pośpieszyli Wacław Raczkowski, który wskoczył do odjeżdżającej od brzegu łodzi z piaskarzami. Wspólnemi siłami tonącego desperata wyratowali i przewieźli do komisarjatu rzecznego. Tam okazało się, że jest to 23-letni Gizel Bornsztejn, polerownik, żonaty. Uratowany desperat podał jako powód usiłowania samobójstwa brak środków do życia.

DWA SAMOBÓJSTWA

W schronisku miejskiem dla bezdomnych, przy ul. Stalowej 67 otruł się amoniakiem 24-letni Marjan Jóźwiak, ślusarz, bez pracy. Pogotowie przewiozło go do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie wkrótce zmarł.

— Ignacy Smoleński, inkasent magistratu, który wczoraj w mieszkaniu siostry swej postrzelił się z rewolweru w głowę — zmarł w szpitalu Przemienienia Pańskiego.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „Straszny dwór"
Narodowy
o 8 w. „Bal w obłokach"
Nowy
o 8 w. „M a g j a"
Letni
o 8 w. „Mąż naszej panienki"

TEATR „ATENEUM" (ul. Czerwonego Krzyża 20) Codziennie o godz. 8 wiecz. „Karol i Anna", głośna sztuka L. Franka, ciesząca się niebywałem powodzeniem.

„Turandot, księżniczka chińska" w teatrze **„Ateneum".** Teatr „Ateneum" występuje w dniu 7 marca b. r. z premjerą głośnej groteski baśniowej Gozziego w poetyckiej przeróbce Emila Zegadłowicza p. t. „Turandot, księżniczka chińska".

Teatr Wielki. Dziś „Straszny dwór", po raz pierwszy pod batutą dyr. Stermicha.

W czwartek „Jenufa".

Teatr Narodowy. Dziś po raz ostatni Miłaszewskiego „Bal w obłokach".

Teatr Nowy. Codzienie „Magja".

Teatr Letni. Dziś „Mąż naszej panienki".

Teatr Polski: Dziś „Melodramat"

Teatr Mały: „Związek niedobrany".

Morskie Oko. „Gwiazdy Warszawy".

Teatr „Qui Pro Quo" „Dokoła Bartel".

Operetka Warszawska (ul. Marszałkowska 114). Dziś „Niecałowana żonka".

„Wesoły Wieczór". Dziś rewja „Weź mnie".

Teatr „Momus", Senatorska 29. Dziś „Siódme niebo"

Szopka Polityczna (Nowy Świat 19). Dziś „Szopka polityczna" o godz. 7.15 i 9.30.

Teatr Mignon, Marszałkowska 81 b. Dziś rewja p. t.: „Na księżycu".

Teatr Capitol. Codziennie występy artystyczne.

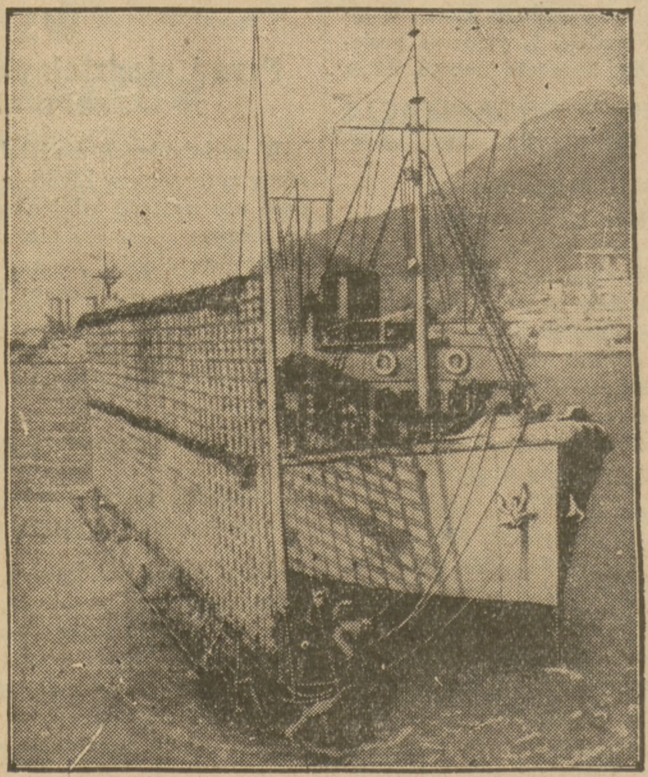
Orfeum (Bielańska 5). Gościnne występy teatru hebrajskiego „Habima". Dziś sztuka D. Pińskiego „Wieczny Żyd". Jutro po raz pierwszy w Warszawie „Korona Dawida" tragedja według Kalderona.

KSIĄŻĘ ALBA



został mianowany Ministrem Spraw Zagranicznych Hiszpanji.

NOWA KATASTROFA OKRĘTOWA



W zatoce Biskajskiej zatonął niedawno podczas burzy angielski okręt holowniczy „St. Jenny", pociągając w głębinę morską 3 oficerów i 20 osób załogi. „St. Jenny" używana była do transportu tarcz strzelniczych przy ćwiczeniach floty. Na rycinie naszej (z boku okrętu) jedna z takich tarcz.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika". Warecka 7.